

PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 401

Lwów, piątek 3 lutego 1928

Rok XIX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka.

Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

Nowe zaostrożenie systemu paszportowego?

Tajemnicza „Olona” i „alibi” Atamańczuka. - Sumienna i skromna Jancia sprzeniewierzyła 6000 zł. na szatki i kino.

Wina stołowe i kuracyjne poleca Firma „Zakopane” Moor i Stachowicz Lwów, Akademicka 24 — Sapieży 25

KONDOLENCJE RZĄDU POLSKIEGO.

Warszawa, 1. lutego. (Tel. G. P.) Z powodu śmierci marszałka Haiga, Zaleski wystąpił na ręce min. Chamberlaina despesz kondolencyjną, na którą nadeszła odpowiedź z podziękowaniem.

PROCES O KRADZIEŻE Z TRANZYTOWYCH WÓZÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1. lutego. (ps.) Wkrótce sąd karny rozpatrywać będzie sprawę 18 urzędników warsz. komory celnej i kolejowych, oskarżonych o tajemne wyladowywanie ładunków tranzytowych, idących do Rosji sacharyny i sprzedawanie ich na rynku warszawskim (np. sacharyny). Oskarżonym grożą ciężkie kary.

HEINE - MEDINA NA POMORZU?

Starogard 1. lutego. (Tel. G. P.) Stwierdzono tu chorobę dziecięcą, mającą wszelkie objawy Heine-Medina. Władze sanitarne wydały zarządzenia ochronne.

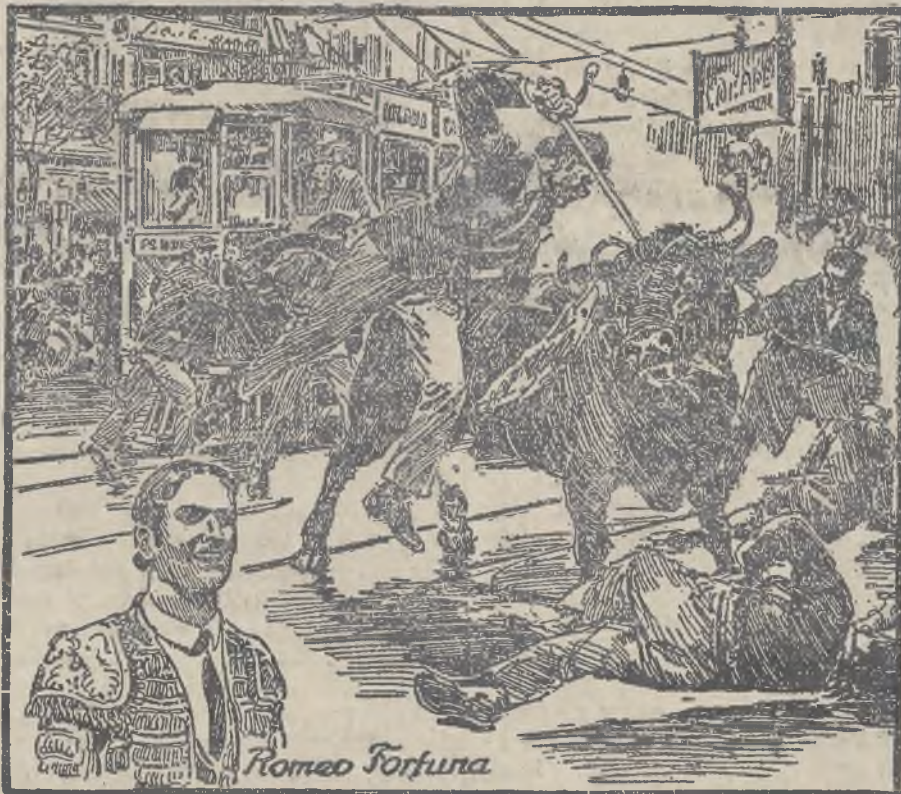
UDAREMNIONY ZAMACH NA BANK.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 1. lutego. (ps.) Nocy dzisiejszej policja warszawska zdołała udaremnić zuchwały zamach włamywaczy warszawskich na Bank Komunalny. Pod groźą broni włamywacze zostali zatrzymani. Podczas tego zjawilo się auto z pomocnikami, którzy jednak na widok policji umknęli.

AWANTURY W PARLAMENCIE AUSTRIACKIM.

Wiedeń, 1. lutego. (Tel. G. P.) Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Narodowej przyszło do bójk między socjaldemokratami a członkami Związku Chłopskiego. Powodem zajścia była mowa wicekanclerza Hartleba. Poturbowano wielu posłów. Stenogram został podarty przez socjalistów. Przewodniczący przerwał posiedzenie.



PRZYGODA FORREADORA.
(Do artykułu na str. 8 mej.)

Imieniny P. Prez. Mościckiego w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 1. lutego. (ps.) P. Prezydent Rzplitej dzień swych imienin obchodził z powodu żaloby w ramach bardzo skromnych. Rano na Zamku złożyli życzenia p. Prezydentowi p. Dzieciolowski, szef kancelarii cywilnej i pułk. Zahorski imieniem gabinetu wojskowego. O godz. 10 odprawione zostało nabożeństwo w kaplicy zamkowej, po czym p. Prezydent przyjął swych najbliższych sąsiadów, włościan ze Spały. O godz. 1 zjawili się na Zamku wszyscy ministrowie z wicepremierem Bartlem na czele, aże-

by złożyć życzenia p. Prezydentowi. Marsz. Piłsudski, który bawi w Krynicy, uczyni to dopiero wieczorem, albowiem dziś wraca ze swego tygodniowego wypoczynku

ZASIŁKI PAŃSTWOWE DLA B. WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 1. lutego. (ps.) Przygotowuje się projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, który przynajmniej przestępcom politycznym,

więzionym przez b. państwa zaborcze, stałe zapatrzenie ze skarbu państwa. Otrzymywać będą oni zasiłek odpowiadający temu, jaki pobierają uczestnicy powstań narodowych. Taki sam zasiłek przysługiwać będzie wdowom i sierotom po więźniach politycznych.

KATASTROFY.

Bratysława 1. lutego. (Tel. G. P.) Autobus jadący w kierunku Bratysławy zderzył się z powozem. Szofer, chcąc ominąć powóz, skręcił i wpadł do rowu. 3 pasażerów poniosło śmierć, 8 jest rannych. Też nocą w Goding samochód, w którym jechał poseł Pataczek i 4 inni pasażerowie, wpadł na pociąg i zrzucony został z nasypu kolejowego do rowu. Wszyscy pasażerowie odnieśli ciężkie rany.

London, 1. lutego. (Tel. G. P.) Donoszą z Adelajdy, iż wskutek zawalenia się tunelu kolejowego, zostało tam zasypanych 9 robotników. Sześciu z nich poniosło śmierć.

Boston, 1. lutego. (Tel. G. P.) Wskutek eksplozji w jednym z domów, 6 osób poniosło śmierć, a kilkanaście zostało rannych.

FRANCJA DOBROWOLNIE ZMNIJSZY OKUPACJĘ?

Paryż, 1 lutego. (Tel. G. P.) W związku z poruszoną przez Stresemanna sprawą zniesienia okupacji Nadrenji, „Echo de Paris” pisze, że Briand zamierza podobno zaproponować Niemcom ponowne zmniejszenie stanu liczebnego wojsk okupacyjnych o 10 tysięcy.

ZACZYNAJA NAM NADSYLAĆ AGITATORÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 1 lutego. (ps.) Aresztowano na pograniczu emisariusza z Mińska, słuchacza kursu agitatorów, przysłanego do Polski dla prowadzenia akcji przedwyborczej. Czterech takich absolwentów kursu działało już na terenie Polski.

Komu zawdzięczać będzie społeczeństwo polskie ewentualne straty wyborcze w Małopolsce Wschodniej?

Co mówi prof. Groer o przebiegu i rozbiciu się rokowań z przedstawicielami ZLN o stworzenie wspólnej platformy wyborczej.

Lwów, 2. lutego.

(jp) Znana jest powszechnie historia rokowań przeprowadzonych w swoim czasie pod egidą najważniejszych czynników w naszym społeczeństwie celem skonsolidowania głosów polskich i utworzenia jednego wielkiego bloku wyborczego. Akcja ta nie odniosła, jak wiadomo, tak pełnego skutku jakby sobie życzyć wypadało z powodu nieustępliwości narodowej demokracji. Z tem większym zadowoleniem zatem przyjęto wiadomość, że z inicjatywy Ch. D. rokowania te zostały na nowo podjęte i że zarówno Bezp. Blok współpracy z rządem, jak i Blok katol.-nar. wyznaczyły delegatów celem ustalenia wspólnej platformy dla tej konsolidacji. Tem przykrejszą zatem była wczoraj wiadomość, iż po dwudniowych obradach konferencja ta została zerwana.

Było to tem mniej zrozumiałe, że „Słowo Polskie“ właśnie w numerze wczorajszym wystąpiło z patetyczną

odezwą „O jeden polski front wyborczy“, podpisaną najpoważniejszymi nazwiskami z obozu swego i ze sfer doń zbliżonych. Uważaliśmy więc za potrzebne dla zorjentowania opinii publicznej postarać się o rozważanie tej zagadki ze strony autorytatywnej.

Zwróciliśmy się tedy do prof. dr. Gröera, który w owej konferencji brał udział jako reprezentant prawicy narodowej. Prof. Gröer chętnie skreślił nam przebieg rokowań z największą obiektywnością. Z przedstawienia tego wynika jasno, że tak doniosła dla naszych interesów narodowych akcja spełniła na nich jedynie i wyłącznie z winy zacietrzewionego partyjnicstwa nar. demokracji, która dla zwałowania niemilego sobie rządu nie waha się na nieobliczalne szkody narazić tu na kresach polskie interesy, w których obronie tak szumnie i tapozór występuje.

Oto co powiedział nam nasz uprzejmy informator:

„ażeby albo lista państwowa z terenu Małopolski Wschodniej została zupełnie wycofana, albo jako druga ewentualność, ażeby Małopolska Wschodnia została według pewnego klucza podzielona pomiędzy trzy listy państwowe, tj. 1, 24 i 25.

Pomimo kategorycznego odrzucenia naszej propozycji, my w zasadzie przyjęliśmy do wiadomości życzenia tych panów. Prosimy tylko, ażeby nam przedstawiono argumenty, któreby przemawiały za koniecznością stworzenia tego nowego bloku międzypartyjnego, przedewszystkiem zaś byłoby ciekawo usłyszeć, jakby się podział sił w tym nowym bloku według życzenia tych panów miał przedstawiać.

Staliśmy bowiem na stanowisku, że nie możemy udać się do czynników medianośnych z koncepcją tylko w zasadzie swej gotową, a w detalach nie opracowaną i zakłębioną tych panów, ażeby jeszcze w przedpołudniu była łaskawi zasiąść

do dyskusji szczegółowej; celem ustalenia dokładnego szkieletu podziału sił. Chcieliśmy wiedzieć, jakie okręgi mają być wyłączone, wiele mandatów rezerwuje sobie ZLN., wiele Piast, wiele Ch. N.

Dopiero z tym całym projektem chcieliśmy pójść do czynników miarodajnych, aby go tam popierać. Niestety te nasze próby i zakłęcia pozostały bez skutku. Panowie ci stali na stanowisku, że rząd musi najpierw wyrazić zasadniczą zgodę na stworzenie nowego międzypartyjnego bloku, a dopiero potem może być mowa o rozkładzie sił, przy czem reprezentant ZLN. uważał, że możliwą platformą porozumienia byłoby zupełnie wyeliminowanie czynników rządowych z bloku, czyli doprowadzenie do porozumienia tylko jedynie na terenie ściśle międzypartyjnym. Nasze argumenty, że z rządem, jako czynnikiem występującym podczas wyborów czynnie, liczyć się siłą faktu musimy, nie trafiły do przekonania reprezentantów ZLN.

Początkowa gotowość Nar. Demokracji do wspólnej akcji.

Ch. D., która należy do bloku współpracy z rządem, podjęła inicjatywę doprowadzenia do konsolidacji stronnictw polskich i zaprosiła na niedzielę reprezentantów wszystkich stronnictw od Stronnictwa Chłopskiego do Narodowej Demokracji włącznie. Na tem zebraniu, obeszlanem przez wszystkie stronnictwa, wygłoszono szereg przemówień.

Specjalnie interesujące było przemówienie p. Rudnickiego, reprezentanta Polskiego Związku Kolejowców i zrzeszeń kolejowych zawodowych, który w słowach wyrazistych, piętnując wszelką prywagę i wszelkiego rodzaju szacherki polityczne, żądał w imieniu swych mandatarjuszy doprowadzenia do porozumienia polskich stronnictw. Mowa ta zrobiła wielkie wrażenie, spotęgowane jeszcze tem, że był to dzień, w którym pojawił się artykuł w „Słowie Polskim“, nawołujący do scalenia frontu polskiego. Mieliśmy wrażenie, że Narodowa Demokracja także jest przepojona chęcią zejścia się z nami na wspólnej platformie.

Po tej ogólnej dyskusji wyłonili się wreszcie konkretne wnioski i wybrano subkomitet, który się składał z ks. Kazimierza Czartoryskiego, reprezentanta Ch. N. dra Świrskiego, reprezentanta ZLN-u, inż. Ostrowskiego, reprezentanta PSL. Piasta. Mieli oni wystąpić w imieniu Bloku Katolicko-Narodowego; zaś ze strony Bloku Współpracy z rzą-

dem wybrano posła Bryłę, reprezentanta Ch. D., dra Zdzisława Strońskiego, reprezentanta Związku Naprawy Rzplitej i mnie jako reprezentanta Prawicy Narodowej.

Postanowiono zejść się w poniedziałek rano o godz. 10.30, przy czem na wniosek rektora Makarewicza przyjęto pod uwagę, że wobec krótkości czasu należy jak najszybciej doprowadzić do jakiejś platformy, na której możnaby wystąpić, i że wobec tego konieczne w poniedziałek te rzeczy muszą być załatwione, zwłaszcza, że już w piątek upływa termin zgłaszania list. Listy te zaś muszą, jak wiadomo, być jeszcze odesłane do okręgów dla uzyskania podpisów.

Zeszliśmy się zatem w sześciu w lokalu Ch. D. w poniedziałek o godz. 11-tej i dyskutowaliśmy bez przerwy przez trzy pełne godziny. Podczas tej dyskusji każdy bezstronny byłby stwierdził, że ze strony Ch. N. były jak najszczersze i jak najserdeczniejsze intencje doprowadzenia do porozumienia. Reprezentant Piasta zachował się tak, że raczej z sympatją do porozumienia, jednakowoż wygłaszał dużo rzeczy ogólnych, odczytywał enuncjacje i przemawiał programowo, zaś reprezentant N. D. zajął od pierwszej chwili stanowisko biernego oporu, wysuwając ciągle na teren dyskusji kwestje zasadnicze, ogólnie polityczne i opierając się wszystkimi siłami postawieniu kwestji konkretnych.

Blok Kat. Nar. i Piast wysuwają nową koncepcję.

Po wielkich trudach doszliśmy do sformułowania w części ogólnej stanowiska Bloku Katolicko-narodowego, a mianowicie, że propozycja nasza, zapraszająca Blok Katolicko-Narodowy razem z Piastem do wstąpienia do Blo-

ku Nr. 1 współpracy z rządem, spotkała się z kategoryczną odmową. Natomiast wysunęli ci panowie koncepcję stworzenia nowego, trzeciego bloku, któryby nosił nazwę Bloku Międzypartyjnego, a obok tego postawili żądanie,

Rokowania o rozdział mandatów.

Wkońcu ta długa i nużąca konferencja ranna w poniedziałek skończyła się tem, że ks. Czartoryski i poseł prof. Bryła udali się do p. Wojewody, przedstawiając mu dotychczasowy przebieg układów i zapytując, czy rząd zgodzi się na koncepcję utworzenia trzeciego bloku, tj. czy zgodzi się zrezygnować z jedynki i dopuścić do złączenia się byłej jedynki z blokiem katolicko-narodowym w nowy blok.

P. Wojewoda odpowiedział na to zapytanie w ten sam sposób, w jaki my reagowaliśmy na propozycję Bloku Katolicko-Narodowego, a mianowicie stanął na stanowisku, że niema nic przeciw temu, że jednako-

woż nie może tego brać w rachubę dopóty, dopóki nie będzie znał całości kształtu, jak ma wyglądać rozkład sił w tym bloku.

W ten sposób ranna konferencja nie doprowadziła do żadnych rezultatów. Postanowiono się zgromadzić znowu o 9.30 wieczorem. Na tem zgromadzeniu spotkaliśmy się z sytuacją następującą:

Panowie reprezentujący Ch. N. i stronnictwo Piasta po rozmowie z Wojewodą widzieli, że koniecznem jest dla sfinalizowania porozumienia stworzenie koncepcji rozkładu sił czyli, że układy o mandaty i okręgi są rzeczą, którą trzeba koniecznie przeprowadzić.

„Planowe milczenie“ i nagła secesja ZLN.

Prof. Bryła wszczął dyskusję na ten temat z ołówkiem w ręku i zaczął poprostu z własnej inicjatywy notować ilość mandatów i rozdzielać je tak, jakby on sobie wyobrażał rozkład sił. W tej rozmowie brał udział zarówno ks. Czartoryski, jak i reprezentant Piasta, reprezentant ZLN., natomiast udziału w rozmowie nie brał, i zachowywał nadal bierny opór tak, że to mnie nawet spowodowało do napół żartobliwej uwagi, że widocznie lepiej omawiać się o mandaty endekie z Piastowcami, a o Piastowe z endekami, ile że reprezentant Piasta zaczął stawiać koncepcje rozkładu sił nie tylko w imieniu swoim, ale i w imieniu N. D. Wreszcie przyszedłszy, przy ciągłej ustepliwości z naszej strony i ciągłym braniem pod uwagę żądań tych panów, do pewnego projektu maksymalnego, w którym wszystkie żądania Bloku Katolicko-Narodowego były jak najdalej uwzględnione. Ja osobiście na pytanie, jakie jest moje zdanie o koncepcji rozkładu manda-

tów, odpowiedziałem, że sędzę, że układ ten miałby największe szanse realizacji i ja bym prawie był w stanie gwarantować, że zostanie przyjęty przez czynniki miarodajne, jeśli ci panowie zgodzili się zrezygnować ze swego zasadniczego postulatu, lecz z tym projektem przystąpili do bloku jedynie. Naturalnie nadmienilem przytem, że z tego maksymalnego programu probińczy trzeba było pewne ustępstwa.

W tem mojem oświadczeniu spotkałem się z zupełnem zrozumieniem Piasta i Ch. N., zaś ze strony ZLN. z ciągłym planowem, programowem milczeniem. Gdy wreszcie prof. Bryła kategorycznie zapytał reprezentanta ZLN.: — Jak się panom ta koncepcja poloba, wiele żądacie mandatów i co pan ma do powiedzenia? — spotkał się z odpowiedzią:

— Ja nie mam nic do powiedzenia! — co powiedziałwszy, reprezentant ZLN. około godz. 1 w nocy wstał od stołu i wyszedł.

To opuszczenie zebrania przez repre-

Pierwsza rada.

Właściwe zastosowanie Radionu.

Chcąc działanie Radionu całkowicie wyzyskać, należy zawsze, niezależnie od tego, co ma być pranie, przestegać sposobu użycia tego środka.

Przede wszystkim jednak należy pamiętać o najważniejszym warunku:

Roznu zcać Radion tylko w zimnej wodzie, potem przeprowadza się pranie stosownie do sposobu użycia (gotuje się białiznę w przeciągu pół godziny).

Jedynie wówczas wylaże Radion swoje właściwości i rzeczywiście sam pierze.

Czyż może być bardziej prosty sposób?

Więc powtarzamy: rozpuścić w zimnej wodzie

a wówczas

Radion sam pierze.



zenta ZLN. zrobiło na nas piorunujące wrażenie. I tu muszę zaznaczyć, że zapanowała między nami zupełna zgodność uczuć i czuliśmy się po wyjściu całkowicie zespoleni.

Po pewnej chwili oszołomienia zaczęliśmy jednak prowadzić rozmowę dalej w nadziei, że przecież może tym 2 przedstawicielom Bloku kat nar. w następnych godzinach rannych uda się w jakiś sposób wpłynąć na ZLN.

Sprecyzowaliśmy zatem koncepcje mandatowe bez udziału r-prezenta ZLN. In maximum i minimum i około godz. 2.30 rano rozeszliśmy się w fatalnym nastroju, bo zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że kwestja konsolidacji, która w niedzielę wieczorem zdawała się tak łatwa i prosta, dziś natrafia na trudności, które niewiadomo, czy dać się przezwyciężyć.

Niemożliw ść d lszego wyczekiwania.

We wtorek rano o godz. 9 p. wojewoda wezwał mnie do siebie dla złożenia sprawozdania z tego, co zaszło. Ja nie stety nie mogłem powiedzieć nic innego nad to, co było. Powiedziałem zatem, że z Piastem i Ch. D. prawie że dochodziło do porozumienia zaś ze strony delegata ZLN. przez cały wieczór był objawiany bierny opór.

Wtedy p. Wojewoda zakomunikował mi, że wobec tego nie może brać odpowiedzialności za dalsze oczekiwania finalizacji i musi się połączyć z Warszawą i zakomunikować ujemny rezultat rokowań. Nie chcąc dać jeszcze za wygranę, sprowadziłem telefonicznie do p. Wojewody posła prof. Bryłę i inż. Ostrowskiego (ks. Czarloryskiego nie mogłem odnaleźć). Wojewoda zakomunikował o stanie rzeczy w Warszawie, która zapytała się, czy jest konsolidacja, czy niema, jak niema ZLN., to niema konsolidacji. Wojewoda dostał dyrektywy ostatecznego sfinalizowania tak czy inaczej całej sprawy i oświadczył nam, że wobec stanowiska ZLN. nie może czekać dłużej, gdyż o godz. 12 w południe musiały tak czy inaczej iść listy do okręgów wyborczych i że na dalszą grę na zwłokę zgodzić się nie może.

Tak zatem wobec negatywnego stanowiska przedstawiciela ZLN., mimo dobrej woli reprezentanta



Piasta i reprezentanta Ch. D., rokowania nasze spełży na niczem. Nie mogą też przejść spokojnie do porządku nad dwulicowością ZLN. Obecna taktyka tego stronnictwa przypomina zaiste stanowisko Niemiec w przeddzień wybuchu wojny światowej. Na pozór chcą pokoju, wszystkie ich enuncjacje idą w kie-

runku porozumienia, a z chwilą, gdy siadamy do stolika i podajemy rękę, to jej nie biorą. Jest to bałamucenie opinii publicznej, obliczone na wywołanie wrażenia, że oni chcą zgody, a inni jej nie chcą.

— Podkreślam, że z Piastem i Ch. D. można było sprawę załatwić, a tylko tam spotkaliśmy się z zupełnie niepojętym

biernym oporem, który ciągnął się od pierwszej chwili rozmowy do końca. Dla wyjaśnienia trzeba podkreślić, że takie granie na zwłokę mogło być doprowadzić do tego, że listy państwowe wogóle by nie poszły, dlatego czynniki rządowe zażądały już w poniedziałek, ażeby rokowania najdalej do wtorku rana były skończone. Nie można bowiem dla gruszek na wierzbie rezygnować z własnej roboty. Odezwy ZLN. w dzisiejszym numerze są tylko frazesem, który się zrealizować już nie może, bo nie ma poprostu na to czasu.

Na zakończenie — rzekł nasz rozmówca — zaznaczam, że gdyby reprezentant ZLN. w poniedziałek na przedpołudniowej konferencji zajął stanowisko konkretne, to jestem przekonany najmocniej, że mogłoby wszystko być zrobione. Muszę bowiem stwierdzić na koniec, że z naszej strony już sam skład komisji wskazywał na to, że się miało do czynienia z jak najserdeczniejszą chęcią, bo byli wybrani ludzie, którzy są niesłychanie zdolni do kompromisów, którzy nie są uparci i dali tego dowody, bo szli na najdalsze ustępstwa“.

Unieważnienie trzech list wyborczych.

LISTY PAŃSTWOWE NR. 16, 21 I 32 ODPADŁY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1. lutego. (ps) 31. stycznia br. Państwowa Komisja Wyborcza unieważniła następujące państwowe listy kandydatów do Sejmu: Nr. 16 (Główny Komitet Wyborcy P. P. S. Lewicy), Nr. 23 (Związek siły chłopskiej), Nr. 32 (Zjedn. lewicy polskiej „Samopomoc“). Przyczyną unieważnienia było stwierdzenie na podstawie zaświadczeń przewodniczących

Okr. Komisji Wyborczych, że osoby podpisane na zgłoszeniach nie są umieszczone w spisach wyborców. Po unieważnieniu tych podpisów pozostała liczba osób okazała się mniejszą od wymaganej przez art. 58 ustęp 2 ordynacji wyborczej. Na tem samem posiedzeniu zatwierdzono listy Nr. 21, 26, 29, oraz listy senackie Nr. 6, 11, 20, 21 i 22.

Nowe zaostwienie systemu paszportowego?

WBREW POSTULATOM LUDNOŚCI, WŁADZE GOFNĄ DOTYCHCZASOWE UŁATWIENIA.

(Telefonemat własny „Gaz. Por.“)

Warszawa, 1. lutego. (ps). Nadzieje obniżenia wysokich opłat paszportowych okazały się złudne. Projekty, które przedstawiało Min. spraw wewn. zmierzające do obniżenia wysokich cen paszportów, nie znalazły zrozumienia w Min. skarbu, które zamierza utrzymać wysokie opłaty paszportowe,

przyczem mają być wprowadzone ponownie dawne utrudnienia paszportowe. Ma się ukazać okólnik, który zniesie dotychczasowe stosunkowo liberalne wydawanie paszportów ulgowych, a zwłaszcza wydawanie dla chorych, udających się zagranicę w celach leczniczych.

LISTY OKRĘGOWE NA LWÓW I POWIAT.

Lwów 2. lutego.

1. bm. w okręgowej komisji wyborczej Nr. 50 (Lwów miasto) zgłoszone zostały następujące listy kandydatów: 1) Jedność robotniczo-chłopska, 2) Ogono-żyd. Związek robotniczy Bund, 3) Selrob lewica.

W Okr. komisji wyborczej Nr. 51 (Lwów—powiat) zgłoszona została dziś lista kandydatów do Sejmu stronnictwa „Wyzwolenia“. Lista obejmuje dwa nazwiska: 1) Henryk Marek, 2) Stanisław Piątkowski, obaj rolnicy ze Stanisławówki pow. Sokal.

Kalendarzyk wyborczy.

Lwów, 2. lutego.

3 lutego. Generalny komisarz wyborczy ogłasza w „Monitorze Polskim“ państwowe listy kandydatów (art. 60 ust. 1).

Zgłaszanie okręgowych list kandydatów (art. 44 ust. 1).

5 lutego. Okręgowe komisje wyborcze przesyłają obwodowym komisjom wyborczym dwa egzemplarze ostatecznej zatwierdzonego spisu wyborców, jednocześnie trzecie egzemplarze spisu przesyłają właściwym naczelnikom gmin (art. 40)

włącznie w
APOLLO

Dzisiaj największa premiera sezonu:

Najnowsze i najwybitniejsze arcydzieło genialnego reżysera

Joe May'a twórcy „Indyjskiego Grobowca”, „Władczyni Świata” i „Hrabiny Paryża”włącznie w
APOLLO**GROBOWIEC MIŁOŚCI**

(Dagfin) Najpotężniejsza filmowa pieśń miłosna w 14 aktach

W gł. rolach: zapomniany Zygfryd z Nibelungów Paweł Richter Mary Johnson, Marcella Albani i Paweł Wegener.

Bilety w normalne i ulgowe przez 7 dni nieważne. — Początek 8:15 — 5:15 — 7:15 i 9:30.

Co piszą inni?

Początkowo bawiło to, teraz już irytuje!**BAŁAGAN WYBORCZY PRZECHODZI W STAN CHRONICZNY. — P. KORFANTY ZAWIÓDŁ SIĘ NA POLSCE... — O TEM, JAK CIELE SAMO PADA W OBJĘCIA RZEŹNIKA.**

Lwów, 2 lutego.

(stn) W miarę zbliżania się terminu głosowania szara dotąd i dość bezbarwna kronika wypadków związana z akcją wyborczą, staje się żywszą i nabiera rumieńców. Niestety mało jednak notuje objawów pocieszających. Nie nastąpiło wcale zamieszanie, jakie towarzyszyło początkowemu stadium kampanji. Bałagan styczniowy nie tylko nie osłabł, ale spoił się jeszcze. Wcale nie alarmistyczne wydają się zatem być obawy, iż gotowo to przejść w stan chroniczny. Wyborcze widowisko bawiło początkowo niejednego, ale teraz już irytuje wszystkich. Gorzej będzie, gdy wyborca zniechęcony igrzyskami partyjnymi machnie na wszystko ręką...

*

Nie jesteśmy zwolennikami wkraczania prokuratury w nasze życie polityczne i regulowania na tej drodze jego objawów. W każdym razie uważamy to za zło konieczne. Gdy jednak bez tego obejść się nie można, zgodzi się z nami każdy, że musi być stosowana jedna miara do wszystkich. W demokratycznej republice nie godzi się nawet inaczej postępować.

I dlatego sądzimy, że nie ujdzie p. Korfantomu bezkarnie przemówienie, wygłoszone przez niego w niedzielę w Boronowie na Górnym Śląsku. Jak dowiadujemy się z półurzędowej „Epoki” mowa ta była

...jednym oskarżeniem Polski. Dowodził on, że Polska jest gniazdem anarchji, że nikt w niej prawa nie szanuje, że obywateli nie ma pewności życia, ni mienia. Poczem dosłownie oświadczył: „Ślązacy chcieli Polski, by być lepiej traktowanymi niż w Niemczech. Ale się zawiedli, bo teraz jest gorzej, niż było w Niemczech. Śląsk jest bardziej krzywdzony, niż dawniej”. Gdy ściera się komunistów za akcję wywrotową, nie znaczy to wcale, iż kto inny nie należący do towarzystwa pp. Warszawskich i Sochackich może glej na szkodliwe działania przeciw państwu. Takim listem żelaznym nie może się nawet zasłaniać ktoś obleczony w togę patrioty. Ani na chwilę zatem wątpić nie należy, że czynniki, które mają sobie powierzone utrzymanie ładu i bezpieczeństwa w państwie, nie zechcą tolerować warcholstwa p. Korfantego. Jest ono tem szkodliwsze, że posłuży się nim niewątpliwie propaganda pruska.

*

Również z „Epoki” dowiadujemy się, że

...ogólno - krajowy komitet wyborczy własności nieruchomości miejskiej polecił wszystkim organizacjom kamieniczników w Polsce głosować na listę Nr. 24, spodziewając się, że zwycięstwo tej listy przyczyni się do natychmiastowe-

go zniesienia ochrony lokatorów.

Jednocześnie wszystkie organizacje kamieniczników postanowiły opodatkować swych członków na rzecz komitetu katolicko - narodowego, wystawiającego listę Nr. 24. „Stołeczny komitet wyborczy stowarzyszenia właścicieli nieruchomości m. st. Warszawy” rozsyła do wszystkich kamieniczników, nie wyłączając Ewangelików, Żydów i innych, swoich inkasentów, którzy mają zbierać składki na fundusz

wyborczy Katolicko - Narodowego Komitetu.

Nie sądzimy, aby „Epoka” alarmowała lekkomyślnie nieprawdziwą wiadomością. A ta prawda wydaje nam się znowu strasznie cudaczną. Przypomina ciele, rzucające się w objęcia rzeźnika.

Jeżeli nas pamięć nie zawodzi, obecną nowelę do ustawy o ochronie lokatorów referował w ostatnim Sejmie członek klubu ZLN. p. dr. Zygmunt Sewda. On zatem wraz ze stronnic-

Ze sportu.

W konkursie o puchar Gazety Porannej prowadzi K. T. N.**PIERWSZY DZIEŃ ZAWODÓW O MISTRZOSTWO LWOWA. — SUKCES LWOWSKICH ZAWODNIKÓW. — DZIS SKACZA SZWEDZI, ZAKOPIANCY I LWOWIANIE!**

Lwów, 2 lutego.

Wczoraj rozpoczęły się zawody o mistrzostwo Lwowa i

puchar „Gazety Porannej”.

Doroczna konkurencja ta nie cieszy się protekcją niebios. I w tym roku aura nie dopisała. Silna odwilż oturbiła znacznie warunki biegu. Mokry śnieg wpłynął też odpowiednio na wyniki, które w normalnych warunkach byłyby znacznie lepsze.

Ze zgłoszonych zawodników zabrakło na starcie naleświe kilku (miejscowych). Stawili się w komplecie trójka szwedzka,

w biegach startowali jednak tylko Johnson i witany owacyjnie stary znajomy zeszłoroczny mistrz Lwowa Lindström. Stawili się również Zakopiańczyk akademicki wileński, a w klasie starszych wystąpił nawet gość z Krynicy p. Nitrybit z „Beskidu”. Reprezentowane były więc wszystkie główne ośrodki narciarskie.

Miłą niespodzianką sprawili nam zawodnicy lwowscy. Pierwsze miejsce zajął Lankosz z KTN-u, pozostawiając za sobą Szwedów i Zakopiańczyków. Wykazał b. dobrą formę i szedł z wielkim zacięciem. Drugie miejsce obsadził wprowadził Johnson, jednak Witkowski (Czarni) zdołał zepchnąć Lindströma na czwartą pozycję. Długodystansowiec Czarnych miał znow swego pecha. Nie złamał wprawdzie narty, ani też nie przeciął sobie rzemieni, natomiast wylosował fatalnie jeden z pierwszych numerów. to też po wy-

przedzeniu dwóch poręczników, stanął przed znużeniem zadaniem torowania drogi, tem też tłumaczy się gorszy jego czas w pierwszym okrążeniu. Także piąte i szóste miejsce przypadło „Krajanom” Jakubowskiemu (KTN.) i Stobieckiemu (Czarni).

Zanotować wypada jeszcze bodaj pierwszy w Polsce wypadek, że na starcie obok ojca stanął i syn. Obok p. Szczepanowskiego w klasie starszych, znalazł się w klasie juniorów Szczepanowski — syn.

Bieg pań nie odbył się z powodu niezgłoszenia się odpowiedniej ilości zawodniczek.

Równocześnie z klasyfikacją indywidualną odbyła się klasyfikacja drużynowa miarodajna dla konkurencji o puchar wędrowny „Gazety Porannej”.

Na podstawie wczorajszych wyników prowadzi Karpackie Tow. Narciarzy z 10-ciomą punktami, przed Czarnymi 8 pkt., Sokołem Zakopane 4 pkt., Pogonią 2 pkt.,

W dniu dzisiejszym odbędą się o godz. 10 ej na skoczni znieścieńskiej skoki, które zdecydują o ostatecznej klasyfikacji. Welpewszel'igo prawdopodobieństwa tytuł mistrza Lwowa pozostanie przy Szwedach. Konkurs skoków budzi naturalnie olbrzymie zainteresowanie, to też należy się liczyć z bardzo wielką frekwencją widzów.

WYNIKI.

1) Lankosz (KTN) 1:57.31, 2) Johnson (Szwecja) 1:57.38, 3) Witkowski (Czarni) 1:58.36, 4) Lindström (Szwecja) 2:01.08, 5) Jakubowski (KTN) 2:04.08, 6) Stobiecki (Cz.) 2:05.58, 7) Wilgo (Sokół) 2:09.50, 8) Graca (Sokół — Zakopane) 2:13, 9) Blauth (AZS — Lwów) 2:13.19, 10) Gąsienica (SNTT) 2:16.30, 11) Terlikowski (Cz.) 2:16.36, 12) Bernas (AZS) 2:19.59, 13) Trojanowski (Pogoń) 2:20.44, 14) Makuc (Sokół) 2:23.20, 15) Lesz (AZS) 2:24.29, 16) Zienkowiec (Cz.) 2:25.42, 17) Niesiecki Jan (Wilno) 2:27.54, 18) Steckow (Cz.) 2:29.19, 19) Niesiecki Tad. 2:34.15, 20) Kohutek (Sokół) 2:37.32, 21) Nitrybit (Beskid — Krynica), 22) Szczepanowski (KTN) 2:54.15, 23) Nowicki 2:58.25.

N. S.

Sensacja w przemyśle samochodowym!

NOWY FORD

od dzisiaj do poniedziałku włącznie do oglądnięcia w naszym lokalu wystawowym.

Prosimy odwiedzić nasz lokal i zasięgnąć bliższych informacji. Od dzisiaj przyjmujemy zamówienia na **NOWE FORDY**

Autoryzowane Przedst. wicelstwo Ford Motor Comp.

„ESHAPE” Spółka z o.o.Lwów, ul. Akademicka 1. 15.
Tel. 4-69.

twem jest odpowiedzialny przed właścicielami realności za zachowanie ochrony lokatorów. Dzisiaj to samo stronictwo dobiera się do kieszeni kamieniczników a co zabawniejsze, pono za ich wiedzą i zgodą. Dziwry, dziwry dzieją się na tym świecie.

ZATRUCIE W PULKU CZESKIM.

Olomuniec 1. lutego. (Tel. G. P.) W jednym z pulków piechoły nastąpiło masowe zatrucie. Zachorowało ogółem 200 żołnierzy.

2 lutego. REPRESENTACYJNY WIECZÓR KARNAWAŁOWY T. O. M. w salach Ratusza

Siódmy dzień procesu o zamordowanie śp. Sobińskiego.

Tajemnicza „Olena” i alibi Atamańczuka.

Ex-czekista Dziś zeznaje.-- Kolporter „Nacjonalnej Dumki”.-- „Konik” gromadził bibliotekę szpiegowską. - „Olena” była pseudonimem Dziobówny? Derlycia i karty mobilizacyjne.

Lwów, 2. lutego.

(—) Wczoraj w siódmym dniu rozprawy przesłuchano dalszych trzech oskarżonych, a to Włodzimierza Dziś, Stanisława Dziobównę i Osta-

pa Derlycie. Z powodu uroczystości imienin Pana Prezydenta Rzplitej, rozprawa wczorajsza rozpoczęła się dopiero o godzinie 11-tej.

oraz nielegalną literaturę rewolucyjną. Nagłówki tych listów były tytułowane „Do Oleny”. Dziś poznała w r. 1924 i w tym samym czasie poznała Sajkiewicza.

biegają silnie od zeznań obecnie składanych i poleca je zaprotokołować.

Przew.: W śledztwie wzięła pani winę na siebie i kryła swoich towarzyszy, obecnie czyni pani to samo.

Oskarżona milczy.

Przew.: Skąd się wzięła u pani literatura wojskowa?

Osk.: Przyniósł ją raz pewnego Dziś razem z „Nacjonalną Dumką” i zostawił u mnie.

Przew.: Czy pani pisała do Sajkiewicza?

Osk.: Raz pisałam w imieniu Oleny, którą palec bolał.

Przew.: A co pani tam pisała, czy pani sobie przypomina?

Osk.: Nie.

Przew.: A pani wie, że Dziś list ten otworzył? (Dziś był zazdrosny o Dziobównę i jeden z listów wysłanych przez nią do Sajkiewicza otworzył, a stwierdziwszy, że treść jego jest czysto osobista, zatrzymał go sobie.)

Dziś kierownikiem „Czeki”.

Oskarżony Włodzimierz Dziś, któremu akt oskarżenia zarzuca zdradę stanu i szpiegostwo, do winy się nie poczuwa. W walkach polsko-ukraińskich 1918 udziału nie brał, w tym czasie bawił w Rosji sowieckiej, był kierownikiem oddziału „Czeki”. Do armii ukraińskiej wstąpił dopiero na emigracji w Czechosłowacji. Po powrocie z Czechosłowacji bawił we Lwowie, gdzie kontynuował studia.

Przew.: Od kiedy pan zna oskarżoną Dziobównę?

Osk.: Od r. 1926.

Przew.: Czy panu wiadomo, że Iwan Werbicki jeździł na pański paszport do Łodzi?

Osk.: Ja mu tego paszportu nie dawałem.

Przew.: A czy pan znał Werbickich?

Osk.: Nie.

Przew.: Wedle relacji policyjnej przy aresztowaniu pana podrzucił pan na ziemię świstek papieru?

Osk.: To nieprawda.

Przew.: Papier ten zawierał szczególne informacje z 6 Daku i lotniska Janowskiego. Kogo pan znał z oskarżonych?

Osk.: Tylko Dziobównę.

Przew.: Relacje policyjne stwierdzają, że pana widziano raz pewnego z Werbickim na dworcu.

Osk.: Policja myli się.

Przew.: Czy listy znalezione u pani pisane były do pani?

Osk.: Nie. One były pisane do Oleny.

Przew.: A kto to jest ta Olena?

Osk.: Nazwiska jej nie mogę wyjawiać.

Przew.: Dlaczego pani przy aresztowaniu podała fałszywe nazwisko?

Osk.: Podałam się o posadę rządową i obawiałam się, że po ujawnieniu mego nazwiska w gazetach, dostanę odmowną odpowiedź, oraz stracę lekcje.

Przew.: Dlaczego pani w śledztwie powiedziała, że Sajkiewicza pani nie zna?

Osk.: Nie wiem dlaczego.

Przewodniczący odczytuje jej zeznania złożone w śledztwie odnośnie do tych okoliczności, które od-

„Kto komu ukradł dziewczynkę?”

Przew.: Czy ta Olena mieszkała u pani, czy tylko przychodziła?

Osk.: Przychodziła do mnie i prosiła, by na mój adres przychodziły do niej listy, u mnie czytała i następnie zostawiała w przechowanie.

Przew.: Dlaczego ona u siebie tych listów nie zatrzymywała?

Osk.: Ona ma macochę i bała się, by nie mieć przykrości.

Następnie wywiązała się dyskusja na temat stosunku łączącego

Dziobównę z Sajkiewiczem, Dziśiem i ową nieznaną Oleną. Sprawy tej nie udało się sądowi wczoraj rozwiązać, nie rozwiązały jej nawet konkretne pytania dra Hankiewicza brzmiące: Kto komu ukradł dziewczynkę? — Czy Dziś Sajkiewiczowi panią, czy Sajkiewicz Dziśowi ową Olenę?

(Należy zaznaczyć, że wedle aktu oskarżenia Olena jest pseudonimem Dziobówny.)

Oskarżony, który ma stwierdzić alibi Atamańczuka.

Wreszcie przystąpiono do ostatniego w dniu wczorajszym oskarżonego Ostapa Derlycia, który jest oskarżony o zdradę stanu i szpiegostwo, a zarazem ma być świadkiem na potwierdzenie alibi Atamańczuka w dniu mordu śp. kuratora Sobińskiego. Do winy oskarżony się nie poczuwa.

Przew.: Panu wiadomo, że Szumski w innej sprawie szpiegowskiej zeznaniami swymi obciążył pana?

Osk.: Szumskiego wogóle nie znam.

Przew.: Kogo pan znał z oskarżonych tutaj?

Osk.: Znam Atamańczuka, Wer-

bickich, oraz wszystkich oskarżonych z Doliny.

Przew.: Czy Atamańczuk prosił pana o karty mobilizacyjne?

Osk.: Tak. Jeszcze w r. 1924 prosił mnie o dwie trzy karty mobilizacyjne. Jak sobie przypominam, powiedziałem mu wówczas, że nie mam takich znajomych, od których bym karty te mógł otrzymać.

Przew.: Gdzie pan poznał Atamańczuka?

Osk.: W jego mieszkaniu przy ul. Potockiego.

Historja z kinem.

Przew.: Czy pan był kiedy w kinie z Atamańczukiem?

Osk.: Tak. Między 18. a 21. października w r. 1926.

Przew.: A którego dnia to było dokładnie?

Osk.: Tego sobie nie przypominam.

Przew.: Gdzieście siedzieli?

Oskarżony podaje, jak podczas końcowego śledztwa sądowego, a mia-

nowicie, że w kinie byli między piątą a ósmą i siedzieli w drugim lub trzecim rzędzie w środkowej grupie.

Przew.: A co pan robił po kinie?

Osk.: Wróciłem do kawiarni wie-deńskiej i stąd wsiadłem do tramwaju i pojechałem do domu. Co robił następnie Atamańczuk, tego nie wiem.

Przew.: Dlaczego pan w policji oraz następnie pierwszy raz u sędziego

Niezwykły apetyt na kartki.

Na odpowiednie pytania oskarżony opisuje przebieg zajścia z dozorcami, jest bowiem oskarżony o obrazę i gwałt publiczny, dokonany na dozorcę więziennym. Razu pewnego miano go doprowadzić do celi, oskarżony usiłował położyć jakąś kartkę, a gdy mu udaremiono ten zamiar, stawał opór. Kartka ta zawierała wezwanie do niego by zorganizował protest na ręce Prezydium Sądu w sprawie umieszczenia współoskarżonych kobiet razem z prostytutkami.

W tem miejscu przewodniczący zwracając się do Dziśa, oświadcza: Pan bardzo dobrze wie, że oskarżone nie siedziały z prostytutkami!

Przew.: Co pan robił w grudniu 1926 r.?

Osk.: Trudniłem się kolportażem „Nacjonalnej Dumki”, wydawanej w Pradze i mającej w związku z tem do załatwienia dużo spraw, wyjechałem nielegalnie do Czechosłowacji, gdzie bawiłem blisko miesiąc, musiałem oczywiście zdać rachunki, oraz przedstawić redaktorowi dezzyderaty czytelników małopolskich tego pisma.

Przew.: Czy pan należał do organizacji wojskowej w Pradze?

Osk.: Ani w Pradze, ani gdzieś indziej.

Przew.: Bo u pana znaleziono spis członków organizacji wojskowej?

Osk.: To nie był spis członków organizacji wojskowej, lecz spis b. wojskowych, którzy podjęli inicjatywę zrzeszenia się dla wspólnej pomocy, wyszukiwania posad itd.

„Czy pan miał może być generałem?...”

Przew.: Czy panu wiadomo było, że Sajkiewicz był eksponentem U. O. W. w Pradze?

Osk.: Nie.

Przew.: Od kiedy pan się zaczął interesować wojskowymi sprawami?

Osk.: Specjalnie się tem nie zajmowałem, ale interesowały mnie te kwestje.

Przew.: Jako pseudonimu używał pan wyrazu „Konik”, dlaczego pana tak nazywano?

Oskarżony milczy.

Obr. Hankiewicz: Dlaczego pan

specjalnie kolekcjonował książki, traktujące o szpiegostwie?

Osk.: Myślałem, że kiedyś jeszcze może być wojna.

Przew.: A co to pana obchodzi, czy pan miał być generałem?

Oskarżony eksponerowany nie daje żadnej odpowiedzi.

Dr. Hankiewicz: Czy pan by przyjął propozycję robienia wywiadu dla własnego kraju?

Osk.: Uważam, że szpiegostwo dla własnego kraju nie jest hańbą.

Szpiegowskie dokumenty u p. Dziobówny.

Następnie wprowadzają na salę kolejną oskarżoną, 22-letnią Stanisławę Dziobównę, uczoną modnie, z grzebykiem w włosach, napudrowaną, ubraną w kolorową, wełnianą sukienkę, w czarnych lakierkach. Z zawodu jest to prywatna nauczycielka ze Lwowa,

zam. przy ul. Żółkiewskiej 58. Do zarzucanej jej zbrodni zdrady stanu i szpiegostwa nie przyznaje się. Znaleziono u niej listy, pochodzące od eksponenta organizacji wojskowej w Pradze Sajkiewicza, oraz listy od Dziśa, traktujące w sprawach szpiegowskich,

Przy otyłości, artretyzmie i chorobie cukrowej, naturalna woda gorzka „Franciszka - Józefa“ wzmacnia czynności żołądka i kiszki, oraz ułatwia trawienie. Badacze chorób przemiany materii stwierdzają świetne wyniki, otrzymane przy stosowaniu wody „Franciszka - Józefa“.

9587

śledczego zeznał, że pan nigdy nie był w kinie „Palace“, że pan nawet niewie, gdzie to kino się znajduje.

Osk.: Jak się dowiedziałem następnego dnia o mordzie śp. kurata Sobieńskiego, to się tak nastraszyłem, że nie mogłem nic mówić.

Przew.: Kiedy pan został aresztowany?

Osk.: Dnia 28. stycznia.

Przew.: A po tem kądzie jak długo pan był jeszcze we Lwowie?

Osk.: Jeden lub dwa dni.

Przew.: Czy z Atamańczukiem rozmawiał pan coś o morderstwie?

Osk.: Nie.

Przew.: A dlaczego pan sędziemu śledczemu powiedział, że w czasie swego pobytu we Lwowie nie pan nie słyszał o morderstwie.

Osk.: Bałem się, żeby mnie do tej sprawy nie zamieszano.

Prok.: Przecież pan mógł powiedzieć, że pan przeczytał w „Porannej“ lub w „Słowie Polskim“, sprawa przecież była głośna.

Oskarżony milczy.

Przew.: A dlaczego pan po złożeniu tych zeznań u sędziego na drugi dzień odwołał je i przypomniał pan sobie, że pan był w kinie itd.?

Osk.: Dowiedziałem się, że o morderstwo to posadzony jest Atamańczuk, uważałem za obowiązek swój stwierdzić, że był on ze mną w kinie tego dnia i chciałem w ten sposób pomóc mu w wykazaniu jego alibi.

Po zadaniu mu jeszcze kilku pytań przez obrońców, rozprawę przerwano do piątku.

WTÓR

apara'y do powielania pism

w cenie złotych 150.

połeca

GENERALNY ZASTĘPCA

K. DOMICZEK i SYN

Lwów, KOŚCIUSZKI 6 Telef. 27-15.

Wzorowy warszt. naprawy maszyn pisańskich.

FEJLETON „GAZETY PORANNEJ“

DR. E. THALHAMMER.

Krokodyle.

Kiedy patrzałem na małą, zgrabną kobietkę o granatowo - czarnych włosach i klasycznym profilu kameli, siedzącą spokojnie przy stole, nie chciało mi się wierzyć w historję, którą opowiedział mi o niej Galpern. Ale pozory mylą, a historja o Joannie Danos, słynnej afrykańskiej podróżniczce, jest prawdziwa.

W swoim czasie wszystkie gazety poświęcały długie szpalty z sensacyjnymi tytułami przygodom Joanny. Az nagle dzielna pogromczyni lwów i tygrysów zamknęła się w swej europejskiej willi, nie wpuszczając fotografów ani reporterów i ukazała się publicznie dopiero w kościele na ślubie z mężczyzną, kół którego siedziała teraz przy stole. On to opowiadał Galpernowi dzieje nagłej przemiany trybu życia Joanny.

— Oparta plecami o gładki tron palmy, Joanna wystrzeliła. Lwica skurczyła się, zaryczała groźnie i... sprężyła do skoku. Wyszczrzyła żółte, rzadkie zęby, wygięła grzbiet. Po jej złotawej skrze sacyła się krew — strzał chybił. Po raz pierwszy strzał Joanny chybił!

Bezużyteczna wobec bliskości bestji strzelba, wypadła z drżących rąk Joanny.

Obchód dnia Imienin P. Prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego we Lwowie.

W WIGILJĘ UROCZYSTEGO DNIA. — NABOŻEŃSTWO W BAZYLICE ARCHIKATEDRALNEJ. — DEFILADA. — KONCERTY I POGADANKI. — UROCZYSTE PRZEDSTAWIENIE W TEATRZE WIELKIM.

Lwów 2. lutego.

(jp.) Miasto nasze uczciło dzień Imienin Pana Prezydenta Rzplitej dra i inż. Ignacego Mościckiego uroczystym obchodem.

UDEKOROWANIE DOMÓW I CAPSTRZYK.

W wigilję uroczystego dnia, tj. 31. stycznia, domy prywatne i gmachy publiczne zostały udekorowane chorągwiemi i emblematami o barwach narodowych, zaś o godz. 6-tej wieczorem odbył się capstrzyk orkiestr wojskowych i cywilnych po ulicach miasta.

Wczoraj, dnia 1-go lutego, jako w dzień Imienin Pana Prezydenta o godz. 7.30 została na ulicach miasta odegrana pobudka orkiestr wojskowych i cywilnych.

UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO.

O godz. 10-tej odbyło się w Bazylice archikatedralnej uroczyste nabożeństwo na intencję P. Prezydenta, które w obecności najwyższych władz cywilnych i wojskowych odprawił ks. kan. Librewski w asyście dostojników kapituły. — Podczas nabożeństwa orkiestra 40 pp. odegrała na chórze szereg utworów religijnych.

Dokola kościoła ustawiły się honorowe oddziały wojska wszelkiej

bronii, jakoteż policji państwowej; wewnątrz katedry utrzymywał szpaler korpus kadetów. Przed ołtarzem zajęli miejsca przedstawiciele władz, organizacji i stowarzyszeń. Im. Województwa był obecny woj. Borkowski, im. miasta wicekomisarz prof. Matakiewicz, im. wojskowości insp. armji gen. Norwid - Neugebauer, komdt. O. K. VI. gen. Sikorski, kmt. garnizonu gen. Zawistowski, komdt. miasta pulk. Nowakowski, gen. Gluchowski, dowódcy pulków, licznie reprezentowany korpus oficerski i podoficerski. Władze cywilne i instytucje reprezentowali: prez. sądu Czerwiński, prez. Izby skarb. dr. Polak, prez. kolei inż. Prachtl-Morawiański, dyr. Policji Reinlender, komdt. P. P. Grabowski, insp. Nowodworski, prezes poczty Popowicz, senat U. J. K. z rekt. prof. ks. Gerstmannem, prorektor Politechniki dr. Nadolski, rektor Weterynarji Markowski, im. Kuratorjum insp. Wańcucha, prez. Dyr. cel Smolka, wiceprezydenci Izby handl. i przem. dr. Rucker i dyr. Höflinger, min. Szarota, insp. Mikołajski, konsul czechosłowacki Stilip, prez. Sądu kraj. Obertyński, prez. Howel, prez. Dembowski, Weterani r. 1863 z prez. Kuczyńskim, wicepr. Zw. Obrońców Lwowa pulk. Baczyński, prez. Zw.

Legjonistów maj. Szmal, reprezentacje Sokolstwa z dr. Czarnikiem, reprezentanci Zw. Oficerów rezerwy i wielu innych reprezentantów władz i stowarzyszeń.

Po nabożeństwie odbyła się defilada wojskowa przed pomnikiem Mickiewicza, którą odbierał komdt. garnizonu gen. Zawistowski.

Defiladę rozpoczęła orkiestra 14 p. ulanów, za którą postępował szwadron 14 p. ulanów ze sztandarem, następnie oddział 19. pp. z orkiestrą i sztandarem, oddział korpusu kadetów ze sztandarem powstańców r. 1863, oddział 5 p. art. polowej, wreszcie oddział Policji państw. kończył defiladę.

W dalszym ciągu uroczystości obchodowych odbyły się o godz. 12 w południe koncerty orkiestr wojskowych przed gmachem Województwa, przed Inspektoratem armji i przed Dowództwem Korpusu. Popisem orkiestralnym przystąpiwały na wszystkich wyżej wymienionych punktach liczne tłumy publiczności.

Nadto w godzinach popołudniowych odbyły się we wszystkich oddziałach lwowskiego garnizonu pogadanki dla żołnierzy, połączone ze śpiewem pieśni narodowych.

UROCZYSTE PRZEDSTAWIENIE W TEATRZE WIELKIM.

Przed rozpoczęciem uroczystego przedstawienia w Teatrze Wielkim, o godz. 7-mej wieczór, orkiestra 14 p. ulanów koncertowała na wspólnie przystrojonym balkonie Teatru. O godz. 7.30 nastąpiło przedstawienie „Strasznego Dworu“ Moniuszki, poprzedzone przemówieniem ku czci Pana Prezydenta i odegraniem hymnu państwowego.

Na przedstawieniu byli obecni wojew. Borkowski, komisarz miasta Strzelecki, insp. gen. Norwid - Neugebauer, gen. Sikorski i wielu innych reprezentantów władz cywilnych i wojskowych.

Sensacyjny Poranek Kinematograficzny.

Na dochód Policyjnego Domu Zdrowia

odbędzie się 2 lutego (święto) o g. 12 w poł. w sali kina „Palace“ wielki poranek kinematograficzny, na którym wyświetlony zostanie poraz ostatni we Lwowie potężny dramat w 2 serjach (12 aktach) p. t.

„SODOMA I GOMORA“ (nowa kopia)

z L. cy Doraine w głównej roli oraz pełna huoru komedia w 7 akt. p. t. „HAROLD MA PECHA“ z Harold Loydem. — Jako uzupełnienie programu „Drugie ogólne Krajowe Zawody Sportowe Policji Państwowej w Warszawie“ onadto szereg pieśni nastrojowych i romansów cygańskich odśpiewa znana pieśniarka pani Nina Kalczycka, uczenica prof. Zaremby. Bilety po znacznie niższych cenach do nabycia od godz. 10 rano w dniu poranku przy kasie kina „PALACE“.

— O, Boże, nie daj mi tak zginąć! — szepnęła i zasłoniła twarz rękami.

W tej chwili huknął strzał i lwica runęła na trawę. Joanna zemdlala.

Gdy przyszła do siebie, leżała w cieniu palmy, koszule miała na piersiach rozpiętą, a twarz zroszoną wodą. Młody mężczyzna klęczał nad nią i widząc, że otworzyła oczy, zbliżył manierkę do jej warg.

Przelknęła jakiś mocny napój.

— Czy laskawa pani czuje się już lepiej? — spytał nieznajomy.

— Tak. Dziękuję panu.

Joanna podniosła się. Wstydziła się swej słabości. Rada była szybko odejść, ale nie mogła się utrzymać na nogach. Zapięła pozornie swobodnym gestem koszulkę.

— Cieszę się, że mogłem być pomocnym pani Joannie Danos — powiedział nieznajomy.

— To pan wie, kto ja jestem?

— Cała Afryka zna laskawą panią! A po za pani sławą jestem poprostu szczęśliwy z tego spotkania dlatego, że jest pani piękna, pociągająca kobieta, która, niby złoty promień, rozjaśniła moją samotność. Podobizna pani, wycięta z gazety, towarzyszy mi tutaj podczas moich myślowych wędrówek. Pokażę ją pani zaraz bo pójdzie pani do mojego namiotu na filiżankę herbaty.

— Nie mam zamiaru! — rzuciła ostro.

— Pośle oczywiście gońca do pani namiotu, aby się nie niepokoiła.

— Dziękuję panu. Pójdę sama do moich ludzi.

„Nieznajomy podniósł z ziemi strzelbę Joanny, wyjął naboje i oddał jej broń. Po czym z uśmiechem powiedział:

— Idźmy na herbatę. Mój namiot jest niedaleko.

— Proszę mi dać spokój. Żegnaj pani!

— Nie pozwolę pani odejść.

Joanna czuła, że znajduje się w mocy tego ozłowieka i rumieniec gniewu zabarwił jej policzki. Nagle dziwny plusk odwrócił jej uwagę.

— To krokodyl! — wyjaśnił nieznajomy, który zauważył pytające spojrzenie Joanny. — Tu za tą gestwiną w zatoce rzeki mają swoje siedlisko. Laskawa pani — proszę w drogę!

— Powiedziałam już panu, że wracam do siebie! — twardo odcięła Joanna.

— Zdeje się pani. Proszę mnie zrozumieć. Prowadzę tu samotne życie, i zawsze je będę prowadzić — nie mogę wyjaśnić, dlaczego. A cierpię nad tem, bo przepadam za towarzystwem. Dzisiejsze spotkanie tak słynnej i tak pięknej kobiety jest dla mnie uśmiechem losu. Czyż laskawa pani nie domyśla się, że jestem z tych ludzi, którzy nie pozwolą szczęściu wymknąć się z rąk?

— Zabilabym pana!

— Obawiałem się tego i dlatego wyjąłem naboje z pani strzelby. Tu, w dziewiczej gąszczu, łatwo popełnić morderstwo. Tu niema telefonów ani policji. Tu tajemnicę łatwo zachować wiecznie.

Joanna rzuciła strzelbę w twarz nieznajomego i skoczyła w gestwę. Ale on już był przy niej. Szarpnął ją za ramię. Osłabiona wrażeniami tego dnia, znów straciła przytomność.

Ocknęła się w namiocie nieznajomego, na tapczanie, pokrytym skórą tygrysiem. Z rozpaczą rozważała nad swoim losem. Wiedziała, że bez broni nie może nawet marzyć o ucieczce, a myśl o pozostaniu napawała ją bezbrzeżnym strachem i rozpaczą.

W tej chwili nieznajomy wszedł do namiotu. Uśmiechnął się.

— Czy mogę pozostać? I zapalić fajkę? A może dym pani przeszkadza? To nie będę palił.

Uprzejmość jego przerażała Joannę. — Pani jest wyjątkową kobietą! Taką małowólną.

— Bo się modłę w duchu do Boga, żeby pana uśmiercił!

— A to nieladnie!

Do namiotu wślizgnął się murzyn i coś szepnął nieznajomemu. Ten zbliżył się do Joanny.

— Mój sługa przyniósł mi wiadomość, która zapewne i panią zaintryguje. Pani ludzi już niema.

Sumienna i skromna Jańcia Tytoniakówna sprzeniewierzyła 6000 zł. na szatki i kino.

PERŁA INTERESU P. SCHUMANA KIWAŁA GO PRZEZ DŁUŻSZY CZAS, POBIERAJĄC PIENIĄDZE Z ELEKTROWNI. — WYJAZDY DO RÓWNEGO. — TERAZ PRZYJDZIE GORZKO ZAPŁACIĆ ZA CHWILE UŻYCIA.

Lwów 2. lutego.

(—) W składzie żelaza firmy J. Schuman przy ul. Gródeckiej 2 b, zajęta była już od dwu lat jako praktykantka sklepową 21-letnia Janina Tytoniakówna, zam. przy ul. Zielonej 58. Pilna i pracowita zdobyła o na sobie całkowite zaufanie właściciela firmy. Wobec tego używano jej również do inkasa pieniędzy, a w szczególności od czerwca ub. roku stale chodziła ona na inkaso do Miejskich Zakładów Elektrycznych, z którymi firma Schuman pozostaje w stosunkach handlowych. Za każdym razem Tytoniakówna wracała bez pieniędzy, twierdząc, że kasa MKE. nie miała ich w danym dniu. Tak trwało aż po dzień 20. stycznia br

W dniu tym zawiadawca firmy p. Stefan Czapeczk postanowił wreszcie udać się osobiście do MKE, by stwierdzić, dlaczego nie wypłacono mu dotychczas zaległości. Okazało się, że Zakłady Elektryczne stale każdy rachunek natychmiast honorowały. Natychmiast przedłożono asygnaty na

Dwie otrute kobiety w jednym dniu.

Lwów 2. lutego.

(—) Wczoraj Pogotowie interweniowało w dwu wypadkach zamachów samobójczych kobiet. Rano na chodniku obok apteki Pilewskiego znaleziono leżącą 34-letnią Elwę Diduch, dziewczynę lekkich obyczajów, która napiła się jodyny. Desperatkę odwieziono do szpitala.

W pół godziny później na ul. Kubasiewicza znaleziono leżącą ze śladami otrucia jakimś kwasem kobietę nieznanego nazwiska. Z wyjątkiem zużytego biletu kolejowego ze Stryja do Lwowa, niczego przy niej nie znaleziono.

— Niema. A gdzie poszli?
— Tam, gdzie idą dobrzy czarni słudzy, jak umierają.
Joanna poderwała się z krzykiem:
— Kazał ich span zabić?
— Przeszkadzałyby nam. Subtelny ucuciom sprzyja samotność.

Joanna skoczyła do nieznanego, ale ten uchylił się od ciosu jej drobnej, lecz silnej pięści i ze śmiechem zawołał:
— Szkoda czasu, łaskawa pani. Lepiej chodźmy teraz na spacer korzystać z ostatnich chwil jasności, bo wkrótce nadejdzie noc, która należy do nas!

Joanna zatrzęsała się cała, ale chętnie opuściła namiot. Szli wśród gąszczy pachnącej podzwrotnikowej roślinności.

— Nad czym pani rozmyśla. Czy nad koniecznością podporządkowania się losowi?

Nic nie odpowiedziała. Czula w czasie zameł nie do opisania.

Nieznamy doszedł nad brzeg rzeki i ostrożnie położył się nad urwiskiem. Joanna uczyniła to samo. Znajdowali się nad legowiskiem krokodyłów. Niby szaro-zielonkawe glazy, leżały wstrętne olbrzymi zwarta masa, kłapiąc paszczami.

Joanna nieraz stawiła odważnie czoło lwom, tygrysom i rhinocerosom, ale krokodyle napawały ją zawsze wstrętem i lękiem. Teraz patrzyła, jak nieznamy bezszelnie przyciągnął strzelbę i mierzył do największego z plazów. Tylko oko kro-

6.189 zł. 84 gr., wypłaconych na ręce Tytoniakówny

Poszkodowana firma natychmiast doniosła o tem policji. Tytoniakówna w pierwszej chwili stanowczo wyparła się sprzeniewierzenia, twierdząc, że asygnaty są sfałszowane. Dopiero gdy ją przyciśnięto do muru, przyznała się, że **spizeniewierzyła tylko 1.000 zł.** Z pieniędzy tych sprawiła sobie **garderobę i chodziła do kina.** W toku dalszych dochodzeń okazało się, że Tytoniakówna często

jeździła do Równego, rzekomo do swego narzeczonego, lekarza. Prawdopodobnie jednak zamierzała ona **ucieć do Rosji i gdzieś w Równem ukrywać defraudowane pieniądze.** Okazało się, że wstydząc się swego nazwiska, przezwiała się Lasocka i pod tem nazwiskiem uzyskiwała **zaproszenia na bal.**

Wczoraj dochodzenia policyjne ukończono i aresztowaną odstawiono do więzienia karnego przy ul. Batorego.

Gwoździem sezonu — jednogłośnie uznanym jest

Grobowiec Maharadży

(Romans Kapłanki Wschodu)

KOPERNIK

Dziś

MARYSIENKA

Rewia Najpiękniejszych 8 Girls!

zespołu „ETRA CARTANA” na gościnne występy od dziś w „Barze Imperial” Legionów 3.

Jak Głęb do spótki z Cyganem

chciał p. Skrzypek pozbawić auta.

ALE P. SKRZYPEK „MIAŁ NOS” I DZIĘKI TEMU ODZYSKAŁ SWÓJ WEHIKUŁ.

Lwów, 2. lutego.

(—) Właściciel składu obuwia w Pasażu Mikołajcha p. Leon Teodor Skrzypek posiadał dorożkę samochodową, którą jeździł szofer Feliks Głęb. Z końcem września ub. r. Głęb zawiadomił go, że ma dłuższą turę do Kozowej, zabrał z garażu części zapasowe, oraz wszystkie swoje rzeczy i wyje-

chał. Z Jarosławia telegrafował do matki, że jedzie do Pilzna, a w rzeczywistości **pojechał do Warszawy.** Tam zapoznał się z jakimś Andrzejem Cyganem z zawodu jubilerem i przy jego pomocy **zamierzał auto to, wartości 12 tys. zł. sprzedać i wyjechać następnie zagranicę.** Na razie sprzedał **taksometr,** a z szyby wytarł numer policyjny.

P. Skrzypek udał się, jakby (knięty przezyciem do Warszawy i tu szczęśliwym zbiegiem okoliczności **natknął się na swoje auto,** wyjeżdżające poza miasto. Przy pomocy policji przytrzymał auto wraz z szoferem i z Cyganem. Obu sprowadzono do Lwowa, gdzie ich uwięziono.

Senat III. zasądził każdego z nich **na sześć miesięcy ciężkiego więzienia.** Bronił adw. dr. Roller.

Daj grosz na cele T.S.L.

kodyla może być zranione, bo całe ciało pokryte jest skorupiatym pancerzem. Nieznajomy podsunął się na łokciach nad sam brzeg urwiska i uważnie celował.

Joanna patrzyła w głąb sadzawki i starała się opanować rozszalałe nerwy. Nagle schwyliła nogę nieznanego i z całej siły pchnęła...

Ze zduszonym natychmiast okrzykiem runął do mętnej wody, wśród cielsk zielonkawych potworów.

Joanna leżała chwilę na trawie. W skroniach bily tętna, jak młotem. Zaszło jej w gardle. Dygotała, jak w febrze. Zdało jej się, że słyszy słowa nieznanego:

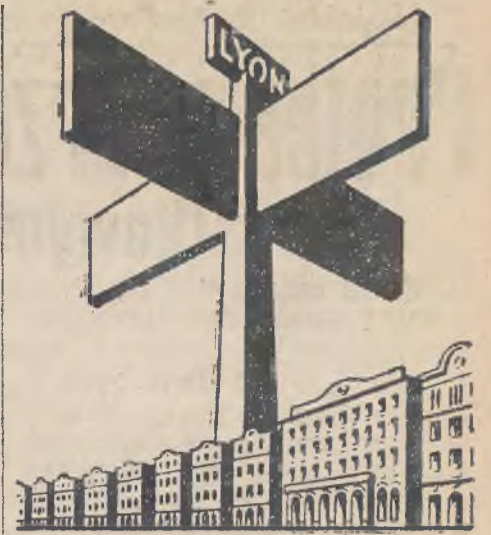
— „Tu łatwo popełnić morderstwo. Tu tajemnica zachowa się wiecznie”.

Ściemniło się już, kiedy powstała i poszła przed siebie. Po uciążliwej wędrówce napotkała Kanduta — Kanduta, którego teraz poślubiła.

Z jej słów poznał Kandut, że nieznamy był zbiegłym więźniem, skazanym za morderstwo.

Kandut właśnie opowiedział Galpernowi tę historję o Joannie Danos, a onnie się wierzyć nie chciało, że to przeżyła mała, cicha kobietka o delikatnym profilu kamie.

Tłum. F. M.



MIEDZYNARODOWE TARGI W LYONIE.

od 5—18 Marca 1928.

Sprzedawcy z 20 krajów.

Zwiedzający z 47 narodów.

Katalog wystawców (700 stron) okazał się. — Cena 10 fr. franc.

Zamawiajcie mieszkania:

ADRES: Foire de Lyon, Service R. L. Ho el de Ville — LYON.

Trójka hultajska w potrzasku.

Niewiedzieli, czego szukają w obcej kamienicy.

Lwów, 2. lutego.

(—) Przedwczoraj zawiadomiono post. Rungego, że w rzeczywistości pod l. 54. przy ul. Piekarskiej kręca się jacyś podejrzeni osobnicy. Runge wszedł do tej realności i spostrzegł, że w mieszkaniu Agaty Korniewicz oderwana jest kłódka. We wnętrzu zastał trzech młodzieńców zajętych pakowaniem rzeczy. Podali oni nazwiska: Michał Malicki, lat 24, Józef Ładowski, lat 17 i trzeci Karol Zajackowski. Pierwszy oświadczył, że chciał się napić wody, drugi, że szukał ustępu, a trzeci, że widząc jak oni weszli, wszedł za nimi. Sprowadzono ich na policje i tu okazało się, że Malicki nazywa się Teodor Bajła, wielokrotnie karany za kradzieże, że Ładowski jest muzykantom z zawodu, a Zajackowski murarzem. Wszystkich odstawiono do więzienia przy ul. Batorego.

Przesunęcia sowjeckich dowódców.

(Telefonemat własny „Gazety Por.”).

Pogrnicze sow., 31. stycznia.

Wielką sensację w Moskwie wywołało ogłoszenie nagłych zmian na stanowiskach niemal wszystkich dowódców okręgowych, oraz w centralnych urzędach armji czerwonej. Rugi obejmują okręgi — moskiewski, leningradzki, nadwołżański, syberyjski, kankaski i inne. Również usunięto szereg wyższych kierowników „Rewolucyjnej rady wojskowej”. Ponownie zamianowano jako pomocników dowódców okręgów **Zinowjewa** (nie opozycjonistę), **Goilita**, **Kubaszewa** (brata komisarza), **Welikanowa** i in. Wedle ogólnej opinji, odnowienie niemal całego wyższego dowództwa i administracji armji czerwonej nastąpiło **w związku z wykryciem w łonie armji silnego ruchu opozycyjnego,** którego tajnymi zwolennikami mieli być usunięci obecnie dowódcy.

Rodzinka Becków beknie

za naruszenie powagi władzy.

Lwów, 2. lutego.

(—) Przed s. Szulislawskim odpowiedzieli wczoraj 61-letnia Anna Beck, jej 19-letnia córka **Marja Beck,** oraz dwaj synowie **Wasył i Iwan** oskarżeni o gwałt publiczny. 25. maja ub. roku woźny sądowy **Jan Watylak** przyszedł w towarzystwie miejsc. policjanta **Bartka** do mieszkania Beckowej w Kulinowie zafantować za zaległe należności sądowe — sieczkarnię. Wówczas Beckowa z córką chwyciwszy do rąk orczyk przepędziła policjanta i woźnego, udaremniając im przeprowadzenie egzekucji.

S. Szulislawski zasądził Annę Beck na dwa miesiące, **Marję** na miesiąc ciężkiego więzienia, zaś obu synów

Z Miejskiej Rady Przybocznej.

Protesty przeciw nowym obciążeniom podatkowym nie zostały uwzględnione.

WYBÓR DELEGATÓW DO POSZCZEGÓLNYCH KOMISYJ. — KOMISJA MATKA NIE ŚPIESZY SIĘ Z ORGANIZACJĄ KOMITETU ROZBUDOWY. — CZEGO ŻADA GMINA OD REFLEKTANTÓW NA BUDOWĘ. — SZEROKIE KOMPETENCJE DLA KOMISJI TECHNICZNEJ.

Lwów, 2. lutego.

(jp). Wczorajsze posiedzenie Rady Przybocznej zajął zastępca Komisarza rządu prof. Matakiewicz przemówieniem na cześć Prez. Rzeczypospolitej z okazji Jego Imienin. Mowca skreślił krótki życiorys, oraz główne zasługi naukowe i obywatelskie P. Prezydenta, a w pierwszej linii **uruchomienie Chorzowa**, mającego tak wielkie znaczenie dla naszego rolnictwa, a w końcu wzmógł okrzyk na cześć P. Prezydenta, który został powtórzony z zapamiętaniem przez zebranie.

Następnie z porządku dziennego dr. Brzeski referował w drugim czytaniu **statut nowych podatków i opłat gminnych i zwyczajów podatkowych w myśl przedłożenia dodatkowego budżetu zwyczajnego na rok 1927/28**, jako też **sprawy sprzeciwów, wniesionych przeciw tym przedłożeniom** przez rozmaite grupy społ., m. i. właścicieli realności, przemysłu restauracyjnego itd. Sprzeciwu te zostały większością głosów **odrzucone**, podobnie jak referowane następnie przez r. Desykiewicza **sprzeciwu, wniesione przeciw dodatkowemu budżetowi nadzwyczajnemu**.

Red. Laskownicki referował z kolei wnioski Komisji matki w sprawie **wyborów do rozmaitych komisji**. W myśl tych wniosków wybrano delegatów do **miejstkich funduszów emerytalnych**, oraz do **dwóch komisji dla celów wojskowych**. Delegatów do **miejstkiego komitetu rozbudowy miasta** nie wybrano z tego powodu, że **Komisja matka jeszcze dotychczas (niestety) nie przygotowała tej sprawy**. Na wniosek ref. red. Laskownickiego wybrano 5 delegatów do **Rady Nadzorczej Spółki „Brzuchowice“** w osobach dr. Brzeskiego, r. Buszka, r. Litwinowicza dr. Mądewskiego i r. Chrystowskiego.

R. dr. Hersztal referował następnie

Pan majster nagle wpadł w szal.

Lwów, 2. lutego.

(—) 14. listopada ub. r. przechodzili Rynkiem dr. Filip Feld w towarzysztwie p. Adolfa Milcha. Nagle zgola niespodzianie idący z tyłu za nimi jakiś osobnik uderzył dra Felda ręką po głowie, a gdy uderzony się odwrócił, osobnik ów trzymaną w ręku laską **począł obu okładać ze wszystkich stron**. Na krzyk zaatakowanych zjawił się post. Plewaszko, lecz ów osobnik nie bacząc na mundur posterunkowego, **rzucił się nań, wyrwał go na ziemię i począł go również okładać laską**. Zaatakowanemu przybyli z pomocą przechodnie oraz inni posterunkowi i z trudem udało się rozjuszonego awanturnika sprowadzić do aresztów policyjnych. Okazało się, że jest nim **majster krawiecki, Edward Czaja**, zam. przy ulicy Bocznej Kingi 6., dwukrotnie już karany za zbrodnie kradzieży.

Wczoraj Czaja odpowiadał przed s. Sokołowskim, który po przeprowadzonej rozprawie zasądził go na **trzy miesiące ciężkiego więzienia**.

dwie sprawy, a mianowicie sprawę **zabezpieczenia kosztów urzędzenia nowych ulic**, która została uchwalona w myśl wniosków referenta.

Uchwalono mianowicie, aby przed udzieleniem pozwolenia na parcelację,

względnie na zabudowanie odnośnych parcel, **żądać od stron interesowanych kosztów urzędzenia tych ulic**, tj. **zbudowania nawierzchni wraz z robotami ziemnymi, kanalizacyjnymi, konserwacją, tudzież założenia rurociągów, la-**

tarń, oraz oświetlenia nowej ulicy na rok jeden.

O ile kosztu nie mogą być pobrane od strony z góry, uchwalono **żądać zabezpieczenia tych kosztów na odnośnej realności**.

W drugiej sprawie, a mianowicie **upoważnienia Komisji technicznej do zatwierdzenia umów o wykonywanie dostaw i robót dla gminy miasta Lwowa**, wywiązała się obszerna dyskusja. Za przedkładaniem **poważniejszych umów powyżej 50 tys. zł.** pełnej Radzie przemawiali: ks. dr. Szydelski, Litwinowicz i prof. Kozłowski, za wnioskiem referenta: dr. Brzeski, Rosenkranz i Laskownicki.

W głosowaniu przyjęto większością głosów **wniosek referenta**.

Przygoda torreadora.

ROMEO FORTUNA, BOŻYSZCZE MADRYTU. — ŻYCZENIE, KTÓRE SPEŁNIA SIĘ NADSPODZIEWANIE SZYBKO. — NIEZWYKŁA SCENA NA ULICY MADRYTU. — ZACHWYT I ENTUZJAZM TŁUMU.

(Do rycinu na stronie 1-szej).

Madryt, w lutym.

(H). Romeo Fortuna, bożyszczko Madrytu, jeden z najslawniejszych torreadorów hiszpańskich, złożył niedawno — jak o tem już krótko donieśliśmy — **dowód niezwykłej odwagi i zęczości**.

Fortuna stał właśnie w trafice i wybierał starannie cygara ulubionego gatunku. Był teraz w **cywilu**, tj. nie miał na sobie malowniczego kostiumu matadora: suła haftowanego złotem surduta, czarnych, jedwabnych spodni, białych **pończoch** i czarnych, lakierowanych **trzewików**. Zamiast szpady,

trzymał w ręce **lekką, laszczkę bambusową**.

— **Wspaniale sprawiłeś się wczoraj!** — rzekł do Fortuny jego przyjaciel, również obecny w trafice. Przyjmij **serdeczne gratulacje!**

— **Dziękuję ci bardzo!** — odpowiedział torreador, błyskając w uśmiechu **białymi, wspaniałymi zębami**. Ale zadanie **miałem dosyć łatwe**. W czasach ostatnich wybierają do walki **byki łagodne**

jak baranki.

Władze **liczą się z pewnym prądem**,

zmierzającym do **zniesienia walk i chęć uniknąć**

rzlewni krwi.

Dlatego **wszokkie moje interwencje są bezskuteczne**. A tak **chciałbym się zniecierzyć**

z rasowem zwierzęciem

pełnem ognia i temperamentu! Takie zwycięstwo **napelniałoby mnie dopiero uzasadnioną dumą...**

Los **sprzyjał widocznie torreadorowi**, bo **życzenie jego miało się spełnić znacznie szybciej, niż przypuszczał**. O to bowiem z trzody, **przewodzonej ulicami Madrytu**, wyrwał się

młody, ognisty byk,

któremu **rozluźniła się źle przemocowana przepaska na oczach**.

Zwierzę, **doprowadzone do istnego szalu ruchem ulicznym, chaosem syren automobilowych i dzwonek tramwajowych**, **goniło przed siebie, budząc**

straszna panikę.

Polcja była **bezradna**, schwyłanie byka **nastręcało ogromne trudności**, a strzelać doń **nie było można z obawy**, aby nie trafić **przechodniów**.

Przeraził krzyki **rozlegały się donośnie: „Toro, toro!“**.

Usłyszał je w trafice Fortuna i **wybiegł na ulicę**.

Jeden rzut oka **pozwoił mu zorientować się w sytuacji**. Nie myśląc długo, **skoczył ku policjantowi**, wyrwał mu z pochwy **szablę i ruszył ku**

rozjuszonemu zwierzęciu,

które **gnało na ślepe ulicę**. Fortuna **zaczął się z boku**. **Szybki, błyskawiczny skok** — i byk **runął na bruk uliczny**, **rosząc go obfitą strugą krwi**.

Odważny Hiszpan **stał się bohaterem entuzjastycznej owacji tłumu**.

Naśmieszność bratku -- płac karę!

MAGISTRAT WPROWADZA WE LWOWIE MANDATY KARNE ZA PRZEKROCZENIA SANITARNE, DROGOWE, TARGOWE I T. P.

Lwów, 2. lutego.

Magistrat ogłosił następujące obwieszczenie:

Magistrat król. stol. m. Lwowa wprowadza na obszarze administracyjnym król. stol. m. Lwowa **doraźnie nakazy karne za najczęstiej powtarzające się przekroczenia sanitarne, drogowe, targowe i t. p.**

Nalożone w doraźnem postępowaniu grzywny winne być **natychmiast płacone do rąk wymierzającego karę funkcjonariusza Magistratu względnie funkcjonariusza Policji Państwowej**.

Każdy funkcjonariusz upoważniony do nakładania grzywny doraźnymi nakazami karnymi **zopotrzony jest w pisemne upo-**

ważnienia, wystawione przez Magistrat względnie Dyrekcję Policji i **obowiązany jest na żądanie interesowanych stron okazać to upoważnienie**.

Nakładający grzywnę winien przy ukaraniu **wyjaśnić stronie za co karę wymierza i wreczyć jako potwierdzenie złożonej grzywny oddarty z blozka nakaz karny**. Nakaz ten będzie zawierać **datę ukarania i podpis obojętnego funkcjonariusza**, tudzież **oznaczenie przekroczenia**, za które nalożono karę, bez wymieniaania jednak nazwiska ukaranego, o ile strona umieszczenia nazwiska wyraźnie nie żąda.

Strzelecki w. r.

Komisarz Rządu p. o. Prezydenta miasta

P. kom. Strzelecki o podatku kinowym

WŁAŚCICIELE KIN DOMAGAJĄ SIĘ ZNIŻENIA UCIAŻLIWEGO PODATKU. — PAN KOMISARZ PRAGNIE POWIĘKSZENIA DOCHODÓW GMINY Z TEGO ŹRÓDŁA.

Lwów, 2. lutego.

(.) W związku z treścią rozrzuconych przez Krajowy Związek właścicieli kinoteatrów Małopolski we Lwowie ulotek, z dnia 18 stycznia 1928, w sprawie **opodatkowania przez gminę biletów wstępu na seanse kinematograficzne** — Zarząd miasta prosi nas o umieszczenie następującego wyjaśnienia.

„Podatek gminny od widowisk wynosi w myśl obowiązującego obecnie statutu: 1) 80 proc. ceny biletu wstępu na seanse filmów zagranicznych, 2) 40 proc. ceny biletu wstępu na seanse filmów wytwórni krajowej.

W poszczególnych wypadkach, zasługujących na uwzględnienie, jużto z powodu wyższej wartości artystycznej filmu, jego treści naukowej, lub charakteru propagandowego, jużto z względu na cel humanitarny lub dobroczynny, na jaki dochód, względnie część dochodu z przedstawienia kinematograficznego jest przeznaczona, przyznaje Magistrat **ulgi zniżające powyższy podatek gminny do 10 proc. ceny biletu wstępu** — a nawet w niektórych wypadkach **zwalnia zupełnie wyświetlanie obrazu od podatku gminnego**.

Żądanie Kraj. Związku właśc. Kinotea-

trów Małopolski we Lwowie **zniżenia podatku gminnego od widowisk na 40 proc. ceny biletu wstępu dla filmów zagranicznych** jest ze względu na równowagę finansową Gminy, **przynajmniej na razie nie do zrealizowania**.

Uwzględniając częściowo prośby właścicieli kinematografów, już w październiku **Komisarz Rządu wyraził zgodę na obniżenie podatku do 60 proc.**, pod warunkiem: 1) **obniżenia ceny biletów przez właścicieli kin**, 2) **podporządkowania się wymaganiom kontroli Magistratu**.

Komisarz Rządu wychodził z tego założenia, że **większa frekwencja z racji obniżenia cen i obniżenia podatku przy lepszej kontroli zwiększy dotychczasowe wpływy gminy z tego źródła**.

Owe obniżenie podatku **Komisarz Rządu proponował wprowadzić na dwa miesiące tytułem próby**. Od października właściciele kin nie mogą się zdecydować na **podporządkowanie się wymaganiom kontroli Magistratu i obniżenie swych cen** do tego też obniżenie podatku nie nastąpiło. **Komisarz Rządu wychodzi z założenia**, że **interes publiczny wymaga lepszej organizacji kontroli podatku od widowisk kinematograficznych**.

Sprzedawca (czyni) poszukiwany!

przez większe przedsiębiorstwo konfekcyj damskiej zdolny, rutynowany z kilkul tnią praktyką nadający się do samodzielnego kierowania oddziałem. Zgłoszenia pod „A B“ do biura og oszeń Brücka, Lwów, Kościuszki 2.

NA RATY dla Pań i Panów MANUFAKTURA AKADEMICKA 23.

KRONIKA

2 Lutego Czwartek MB Gromniczej

REDAKCJA BEZWARNIKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI.

Czwartek, 2. bm. o 3 popoł. „Tosca” ceny popołudniowe.

Czwartek, 2. bm. o 7.30 wiecz. „Pocałunek Kopciuszka”.

Piątek, 3. bm. „Wesole” — przedstawienie popularne.

Sobota, 4. bm. o godz. 3 popoł. „Straszny Dwór”.

Sobota, 4. bm. o godz. 7.30 „Pocałunek Kopciuszka”.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek, 2. bm. o 8.30 popoł. „Najpiękniejsza z kobiet”.

Czwartek, 2. bm. „Dziewczę z puszczy”

Piątek, 3. bm. „Dziewczę z Puszczy”.

* **Teatr Wielki.** Dziś po południu, o g. 3-ciej po cenach znacznie zredukowanych, opera Pucciniego „Tosca” z gościnnym występem Leszka Reychana w partii Scarpia, oraz z pp. Platówną, Perkowiczem, Łowczyńskim i reżyserem Tarnawskim w partjach orkowych.

Wieczorem po raz drugi przepiękna

komedia-bajka J. Barrie'go: „Pocałunek Kopciuszka”, która na przedstawieniu premierowym wzbudziła szczerą zachwyty i licznie zebranej publiczności, serdecznie oklaskującej po każdej scenie czujące widownię. Nowość ta, przebarwnie wystawiona i świetnie grana przez cały zespół artystyczny, niewątpliwie cieszyć się będzie długotrwałym powodzeniem.

Jutro w piątek, 3. bm., ukaże się po raz ostatni arcydzieło naszej poezji dramatycznej: „Wesole” St. Wyspiańskiego. Przedstawienie to, urządzone staraniem Komitetu przedstawień popularnych, dane będzie po cenach najniższych.

Teatr Nowości daje dziś po południu, o godz. 3.30, po cenach znacznie zredukowanych, arcywesołą operetkę W. Brömme'a: „Najpiękniejsza z kobiet” z ulubioną lwowskiej publiczności, dzisiejszą solenną, Marją Korabianką, w partii tytułowej.

Wieczorem dziś i jutro, świetna nowość operetkowa: „Dziewczę z puszczy” M. Krausza, której wczorajsza premiera zgromadziła tłumnie rzeszę publiczności, zapelniającą po brzegi salę Teatru Nowości. Przepiękna muzyka, szampańska treść oraz świetne, pod każdym względem, wykonanie artystyczne tej nowości zapewniają jej stały sukces we Lwowie.

„**Fenomenalna umowa**”, kapitalna komedia amerykańska Larry Johnson'a, będzie najbliższą nowością dramatyczną Teatrów Miejskich. Próby tej sztuki dobiegają już do końca pod niezawodną, wiele staranną reżyserią p. Dobrzańskiego. Nowość ta okaże się na scenie Teatru Nowości już w przyszłym tygodniu, w poniedziałek 6. bm. W wykonaniu tej świetnej komedii współczesnej uczestniczą pp.: Mazarekówna, Wołoszynowska, Grzębska, Dobrzański, Kieszczyński, Okonicki, Ratschka, Szynkler i Zabczyński.

Drugą premierą w dziale dramatu będzie potężny dramat rewolucyjny R. Rollanda „Gra miłości i śmierci”, nad którego inscenizacją pracuje reżyser p. E. Żytek. Sztuka ta grana we Francji z ogromnym powodzeniem, ostatnio w paryskim „Odeon” obiegła wszystkie sceny zagraniczne.

Nad trzecią nowością dramatyczną, tym razem polskiego autora, Lwówianina, Andrzeja Rybickiego, pt. „Śnieżysta noc” pracuje dyr. Trzciński.

P. Hugo Zathay, wybitny artysta-spiewak naszej opery, uległ z powodu gołolezi, złamaniu kości żebrowej — mimo to jednak, by nadal w zoroższe przedstawienie, śpiewał w „Strasznym Dworze”, wywiązując się mimo przykrego wypadku i cierpienia, doskonale z zadania.

Nie zasypywać M. S. Wojsk. podługami.

WŁADZA KOMPETENTNA DO PRZYJMOWANIA PROŚB I PETYCIJ JEST TYLKO DOK. WZGL. PKU.

Lwów, 1 lutego.

Do M. S. Wojsk. wpływa bezpośrednio od petentów znaczna ilość prośb, dotyczących odroczeń służby wojsk., przedwczesnego urlopowania, przesunięcia terminów wcielania, zezwoleń na otrzymanie paszportów zagranicznych, zwolnień od powszechnego obowiązku służyć, z tytułu ubiegania się o obywatelstwo obce, zezwoleń na wstąpienie do franc. Legii Cudzoziemskiej i t.d.

Prośby te w większości wypadków nie poparte żadnymi dokumentami, nie mogą ze względów formalnych uzyskać rozstrzygnięcia w MSWojsk. MSWojsk. zmuszone jest te prośby odsyłać do podległych sobie władz wojskowych względnie władz administracyjnych, celem dokładnego zbadania stanu rzeczy. Procedura ta trwa często kilka tygodni, co nie leży w interesie petenta i powoduje składanie przez niego nowych prośb, a nawet i interwencje osobiste.

znaną z bezcelowym zupełnie przyjazdem do M. S. Wojsk.

Wobec tego DOK. podaje do wiadomości, że wszystkie prośby, kierowane przez petentów bezpośrednio do MSWojsk., będą zwracane petentom bez rozpatrzenia z nadmienieniem, że prośbę do MSWojsk. należy wnieść bezpośrednio za pośrednictwem właściwej PKU. Obowiązkiem PKU będzie rozpatrzenie wniesionej prośby i o ile załatwienie jej będzie przekraczać kompetencje PKU, skierowanie do władz przelożonych do decyzji.

Rozpatrzenie i badanie prośb, dotyczących odroczeń służby wojskowej (jedyni żywiciele, kierownicy odziedziczonych gospodarstw rolnych, uczniowie, studenci, duchowni, terminujący w rzemiośle), należy do wyłącznej kompetencji władz administracyjnych I. Instancji (magistraty, a na prowincji starostwa).

TEATR MAŁY:

Czwartek 2 lutego, godz. 4 popoł. „Najszczęśliwszy z ludzi”. Gość. występ Antoniego Fertnera. Ceny zredukowane.

Czwartek 2 lutego, godz. 7.30 wiecz. „Dudek”. Gość. występ Antoniego Fertnera. Ceny zredukowane.

Piątek, 3. bm. o godz. 7.30 wiecz. po raz ostatni „Dudek”. Wyst. A. Fertnera.

* **Repertuar Tropy Wileńskiej, sala Domu Narodowego, dyr. M. Mazo:**

Piątek Pociąg widmo (zniżki 30 proc.).

Sobota pop. Motke Ganef (po cenach popoł.).

Sobota wiecz. Pociąg widmo (zniżki 30 proc.).

Niedz. pop. Motke Ganef (po cenach popoł.).

Niedz. wiecz. Pociąg widmo (zniżki 30 proc.).

* **Koncert kompozytorski Karola Szymanowskiego** odbędzie się w piątek 3 lutego

o godz. 8.00 w sali koncertowej. Program: Symfonia nr. 3, Op. 10, 1. część; Polka, Op. 10, 2. część; Mazurek, Op. 10, 3. część; Polka, Op. 10, 4. część; Polka, Op. 10, 5. część; Polka, Op. 10, 6. część; Polka, Op. 10, 7. część; Polka, Op. 10, 8. część; Polka, Op. 10, 9. część; Polka, Op. 10, 10. część.

o godz. 8.00 w sali koncertowej. Program: Symfonia nr. 3, Op. 10, 1. część; Polka, Op. 10, 2. część; Mazurek, Op. 10, 3. część; Polka, Op. 10, 4. część; Polka, Op. 10, 5. część; Polka, Op. 10, 6. część; Polka, Op. 10, 7. część; Polka, Op. 10, 8. część; Polka, Op. 10, 9. część; Polka, Op. 10, 10. część.

o godz. 8.00 w sali koncertowej. Program: Symfonia nr. 3, Op. 10, 1. część; Polka, Op. 10, 2. część; Mazurek, Op. 10, 3. część; Polka, Op. 10, 4. część; Polka, Op. 10, 5. część; Polka, Op. 10, 6. część; Polka, Op. 10, 7. część; Polka, Op. 10, 8. część; Polka, Op. 10, 9. część; Polka, Op. 10, 10. część.

o godz. 8.00 w sali koncertowej. Program: Symfonia nr. 3, Op. 10, 1. część; Polka, Op. 10, 2. część; Mazurek, Op. 10, 3. część; Polka, Op. 10, 4. część; Polka, Op. 10, 5. część; Polka, Op. 10, 6. część; Polka, Op. 10, 7. część; Polka, Op. 10, 8. część; Polka, Op. 10, 9. część; Polka, Op. 10, 10. część.

o godz. 8.00 w sali koncertowej. Program: Symfonia nr. 3, Op. 10, 1. część; Polka, Op. 10, 2. część; Mazurek, Op. 10, 3. część; Polka, Op. 10, 4. część; Polka, Op. 10, 5. część; Polka, Op. 10, 6. część; Polka, Op. 10, 7. część; Polka, Op. 10, 8. część; Polka, Op. 10, 9. część; Polka, Op. 10, 10. część.

o godz. 8.00 w sali koncertowej. Program: Symfonia nr. 3, Op. 10, 1. część; Polka, Op. 10, 2. część; Mazurek, Op. 10, 3. część; Polka, Op. 10, 4. część; Polka, Op. 10, 5. część; Polka, Op. 10, 6. część; Polka, Op. 10, 7. część; Polka, Op. 10, 8. część; Polka, Op. 10, 9. część; Polka, Op. 10, 10. część.

o godz. 8.00 w sali koncertowej. Program: Symfonia nr. 3, Op. 10, 1. część; Polka, Op. 10, 2. część; Mazurek, Op. 10, 3. część; Polka, Op. 10, 4. część; Polka, Op. 10, 5. część; Polka, Op. 10, 6. część; Polka, Op. 10, 7. część; Polka, Op. 10, 8. część; Polka, Op. 10, 9. część; Polka, Op. 10, 10. część.

o godz. 8.00 w sali koncertowej. Program: Symfonia nr. 3, Op. 10, 1. część; Polka, Op. 10, 2. część; Mazurek, Op. 10, 3. część; Polka, Op. 10, 4. część; Polka, Op. 10, 5. część; Polka, Op. 10, 6. część; Polka, Op. 10, 7. część; Polka, Op. 10, 8. część; Polka, Op. 10, 9. część; Polka, Op. 10, 10. część.

o godz. 8.00 w sali koncertowej. Program: Symfonia nr. 3, Op. 10, 1. część; Polka, Op. 10, 2. część; Mazurek, Op. 10, 3. część; Polka, Op. 10, 4. część; Polka, Op. 10, 5. część; Polka, Op. 10, 6. część; Polka, Op. 10, 7. część; Polka, Op. 10, 8. część; Polka, Op. 10, 9. część; Polka, Op. 10, 10. część.

o godz. 8.00 w sali koncertowej. Program: Symfonia nr. 3, Op. 10, 1. część; Polka, Op. 10, 2. część; Mazurek, Op. 10, 3. część; Polka, Op. 10, 4. część; Polka, Op. 10, 5. część; Polka, Op. 10, 6. część; Polka, Op. 10, 7. część; Polka, Op. 10, 8. część; Polka, Op. 10, 9. część; Polka, Op. 10, 10. część.

o godz. 8.00 w sali koncertowej. Program: Symfonia nr. 3, Op. 10, 1. część; Polka, Op. 10, 2. część; Mazurek, Op. 10, 3. część; Polka, Op. 10, 4. część; Polka, Op. 10, 5. część; Polka, Op. 10, 6. część; Polka, Op. 10, 7. część; Polka, Op. 10, 8. część; Polka, Op. 10, 9. część; Polka, Op. 10, 10. część.

o godz. 8.00 w sali koncertowej. Program: Symfonia nr. 3, Op. 10, 1. część; Polka, Op. 10, 2. część; Mazurek, Op. 10, 3. część; Polka, Op. 10, 4. część; Polka, Op. 10, 5. część; Polka, Op. 10, 6. część; Polka, Op. 10, 7. część; Polka, Op. 10, 8. część; Polka, Op. 10, 9. część; Polka, Op. 10, 10. część.

o godz. 8.00 w sali koncertowej. Program: Symfonia nr. 3, Op. 10, 1. część; Polka, Op. 10, 2. część; Mazurek, Op. 10, 3. część; Polka, Op. 10, 4. część; Polka, Op. 10, 5. część; Polka, Op. 10, 6. część; Polka, Op. 10, 7. część; Polka, Op. 10, 8. część; Polka, Op. 10, 9. część; Polka, Op. 10, 10. część.

o godz. 8.00 w sali koncertowej. Program: Symfonia nr. 3, Op. 10, 1. część; Polka, Op. 10, 2. część; Mazurek, Op. 10, 3. część; Polka, Op. 10, 4. część; Polka, Op. 10, 5. część; Polka, Op. 10, 6. część; Polka, Op. 10, 7. część; Polka, Op. 10, 8. część; Polka, Op. 10, 9. część; Polka, Op. 10, 10. część.

o godz. 8.00 w sali koncertowej. Program: Symfonia nr. 3, Op. 10, 1. część; Polka, Op. 10, 2. część; Mazurek, Op. 10, 3. część; Polka, Op. 10, 4. część; Polka, Op. 10, 5. część; Polka, Op. 10, 6. część; Polka, Op. 10, 7. część; Polka, Op. 10, 8. część; Polka, Op. 10, 9. część; Polka, Op. 10, 10. część.

o godz. 8.00 w sali koncertowej. Program: Symfonia nr. 3, Op. 10, 1. część; Polka, Op. 10, 2. część; Mazurek, Op. 10, 3. część; Polka, Op. 10, 4. część; Polka, Op. 10, 5. część; Polka, Op. 10, 6. część; Polka, Op. 10, 7. część; Polka, Op. 10, 8. część; Polka, Op. 10, 9. część; Polka, Op. 10, 10. część.

o godz. 8.00 w sali koncertowej. Program: Symfonia nr. 3, Op. 10, 1. część; Polka, Op. 10, 2. część; Mazurek, Op. 10, 3. część; Polka, Op. 10, 4. część; Polka, Op. 10, 5. część; Polka, Op. 10, 6. część; Polka, Op. 10, 7. część; Polka, Op. 10, 8. część; Polka, Op. 10, 9. część; Polka, Op. 10, 10. część.

o godz. 8.00 w sali koncertowej. Program: Symfonia nr. 3, Op. 10, 1. część; Polka, Op. 10, 2. część; Mazurek, Op. 10, 3. część; Polka, Op. 10, 4. część; Polka, Op. 10, 5. część; Polka, Op. 10, 6. część; Polka, Op. 10, 7. część; Polka, Op. 10, 8. część; Polka, Op. 10, 9. część; Polka, Op. 10, 10. część.

o godz. 8.00 w sali koncertowej. Program: Symfonia nr. 3, Op. 10, 1. część; Polka, Op. 10, 2. część; Mazurek, Op. 10, 3. część; Polka, Op. 10, 4. część; Polka, Op. 10, 5. część; Polka, Op. 10, 6. część; Polka, Op. 10, 7. część; Polka, Op. 10, 8. część; Polka, Op. 10, 9. część; Polka, Op. 10, 10. część.

o godz. 8.00 w sali koncertowej. Program: Symfonia nr. 3, Op. 10, 1. część; Polka, Op. 10, 2. część; Mazurek, Op. 10, 3. część; Polka, Op. 10, 4. część; Polka, Op. 10, 5. część; Polka, Op. 10, 6. część; Polka, Op. 10, 7. część; Polka, Op. 10, 8. część; Polka, Op. 10, 9. część; Polka, Op. 10, 10. część.

o godz. 8.00 w sali koncertowej. Program: Symfonia nr. 3, Op. 10, 1. część; Polka, Op. 10, 2. część; Mazurek, Op. 10, 3. część; Polka, Op. 10, 4. część; Polka, Op. 10, 5. część; Polka, Op. 10, 6. część; Polka, Op. 10, 7. część; Polka, Op. 10, 8. część; Polka, Op. 10, 9. część; Polka, Op. 10, 10. część.

o godz. 8.00 w sali koncertowej. Program: Symfonia nr. 3, Op. 10, 1. część; Polka, Op. 10, 2. część; Mazurek, Op. 10, 3. część; Polka, Op. 10, 4. część; Polka, Op. 10, 5. część; Polka, Op. 10, 6. część; Polka, Op. 10, 7. część; Polka, Op. 10, 8. część; Polka, Op. 10, 9. część; Polka, Op. 10, 10. część.

o godz. 8.00 w sali koncertowej. Program: Symfonia nr. 3, Op. 10, 1. część; Polka, Op. 10, 2. część; Mazurek, Op. 10, 3. część; Polka, Op. 10, 4. część; Polka, Op. 10, 5. część; Polka, Op. 10, 6. część; Polka, Op. 10, 7. część; Polka, Op. 10, 8. część; Polka, Op. 10, 9. część; Polka, Op. 10, 10. część.

o godz. 8.00 w sali koncertowej. Program: Symfonia nr. 3, Op. 10, 1. część; Polka, Op. 10, 2. część; Mazurek, Op. 10, 3. część; Polka, Op. 10, 4. część; Polka, Op. 10, 5. część; Polka, Op. 10, 6. część; Polka, Op. 10, 7. część; Polka, Op. 10, 8. część; Polka, Op. 10, 9. część; Polka, Op. 10, 10. część.

o godz. 8.00 w sali koncertowej. Program: Symfonia nr. 3, Op. 10, 1. część; Polka, Op. 10, 2. część; Mazurek, Op. 10, 3. część; Polka, Op. 10, 4. część; Polka, Op. 10, 5. część; Polka, Op. 10, 6. część; Polka, Op. 10, 7. część; Polka, Op. 10, 8. część; Polka, Op. 10, 9. część; Polka, Op. 10, 10. część.

o godz. 8.00 w sali koncertowej. Program: Symfonia nr. 3, Op. 10, 1. część; Polka, Op. 10, 2. część; Mazurek, Op. 10, 3. część; Polka, Op. 10, 4. część; Polka, Op. 10, 5. część; Polka, Op. 10, 6. część; Polka, Op. 10, 7. część; Polka, Op. 10, 8. część; Polka, Op. 10, 9. część; Polka, Op. 10, 10. część.

o godz. 8.00 w sali koncertowej. Program: Symfonia nr. 3, Op. 10, 1. część; Polka, Op. 10, 2. część; Mazurek, Op. 10, 3. część; Polka, Op. 10, 4. część; Polka, Op. 10, 5. część; Polka, Op. 10, 6. część; Polka, Op. 10, 7. część; Polka, Op. 10, 8. część; Polka, Op. 10, 9. część; Polka, Op. 10, 10. część.

o godz. 8.00 w sali koncertowej. Program: Symfonia nr. 3, Op. 10, 1. część; Polka, Op. 10, 2. część; Mazurek, Op. 10, 3. część; Polka, Op. 10, 4. część; Polka, Op. 10, 5. część; Polka, Op. 10, 6. część; Polka, Op. 10, 7. część; Polka, Op. 10, 8. część; Polka, Op. 10, 9. część; Polka, Op. 10, 10. część.

o godz. 8.00 w sali koncertowej. Program: Symfonia nr. 3, Op. 10, 1. część; Polka, Op. 10, 2. część; Mazurek, Op. 10, 3. część; Polka, Op. 10, 4. część; Polka, Op. 10, 5. część; Polka, Op. 10, 6. część; Polka, Op. 10, 7. część; Polka, Op. 10, 8. część; Polka, Op. 10, 9. część; Polka, Op. 10, 10. część.

o godz. 8.00 w sali koncertowej. Program: Symfonia nr. 3, Op. 10, 1. część; Polka, Op. 10, 2. część; Mazurek, Op. 10, 3. część; Polka, Op. 10, 4. część; Polka, Op. 10, 5. część; Polka, Op. 10, 6. część; Polka, Op. 10, 7. część; Polka, Op. 10, 8. część; Polka, Op. 10, 9. część; Polka, Op. 10, 10. część.

o godz. 8.00 w sali koncertowej. Program: Symfonia nr. 3, Op. 10, 1. część; Polka, Op. 10, 2. część; Mazurek, Op. 10, 3. część; Polka, Op. 10, 4. część; Polka, Op. 10, 5. część; Polka, Op. 10, 6. część; Polka, Op. 10, 7. część; Polka, Op. 10, 8. część; Polka, Op. 10, 9. część; Polka, Op. 10, 10. część.

o godz. 8.00 w sali koncertowej. Program: Symfonia nr. 3, Op. 10, 1. część; Polka, Op. 10, 2. część; Mazurek, Op. 10, 3. część; Polka, Op. 10, 4. część; Polka, Op. 10, 5. część; Polka, Op. 10, 6. część; Polka, Op. 10, 7. część; Polka, Op. 10, 8. część; Polka, Op. 10, 9. część; Polka, Op. 10, 10. część.

o godz. 8.00 w sali koncertowej. Program: Symfonia nr. 3, Op. 10, 1. część; Polka, Op. 10, 2. część; Mazurek, Op. 10, 3. część; Polka, Op. 10, 4. część; Polka, Op. 10, 5. część; Polka, Op. 10, 6. część; Polka, Op. 10, 7. część; Polka, Op. 10, 8. część; Polka, Op. 10, 9. część; Polka, Op. 10, 10. część.

o godz. 8.00 w sali koncertowej. Program: Symfonia nr. 3, Op. 10, 1. część; Polka, Op. 10, 2. część; Mazurek, Op. 10, 3. część; Polka, Op. 10, 4. część; Polka, Op. 10, 5. część; Polka, Op. 10, 6. część; Polka, Op. 10, 7. część; Polka, Op. 10, 8. część; Polka, Op. 10, 9. część; Polka, Op. 10, 10. część.

o godz. 8.00 w sali koncertowej. Program: Symfonia nr. 3, Op. 10, 1. część; Polka, Op. 10, 2. część; Mazurek, Op. 10, 3. część; Polka, Op. 10, 4. część; Polka, Op. 10, 5. część; Polka, Op. 10, 6. część; Polka, Op. 10, 7. część; Polka, Op. 10, 8. część; Polka, Op. 10, 9. część; Polka, Op. 10, 10. część.

o godz. 8.00 w sali koncertowej. Program: Symfonia nr. 3, Op. 10, 1. część; Polka, Op. 10, 2. część; Mazurek, Op. 10, 3. część; Polka, Op. 10, 4. część; Polka, Op. 10, 5. część; Polka, Op. 10, 6. część; Polka, Op. 10, 7. część; Polka, Op. 10, 8. część; Polka, Op. 10, 9. część; Polka, Op. 10, 10. część.

o godz. 8.00 w sali koncertowej. Program: Symfonia nr. 3, Op. 10, 1. część; Polka, Op. 10, 2. część; Mazurek, Op. 10, 3. część; Polka, Op. 10, 4. część; Polka, Op. 10, 5. część; Polka, Op. 10, 6. część; Polka, Op. 10, 7. część; Polka, Op. 10, 8. część; Polka, Op. 10, 9. część; Polka, Op. 10, 10. część.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Grobowiec miłości” (Dagfin).

AVENUE: Ostatnia miłość następcy tronu.

BAJKA: „Harry Peel”.

CASINO: „Jak robić karierę”.

CHIMERA: „Szczapa na carskim balu”.

FATAMORGANA: „Fat i Patachon jako podpory tronu”.

KOPERNIK: „Grobowiec Maharadzy”.

LEW: Ziemia obiecana.

MARYSIENKA: „Grobowiec Maharadzy”.

PALACE: „Wschód słońca”.

PASAŻ: „Harry Peel”.

UCIECHA: „Zmartwychwstanie”.

* **POLSKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE.**

Piątek 3 lutego: Symfoniczny koncert kompozytorski Karola Szymanowskiego. 1156-4

o godz. 8.00 w sali koncertowej. Program: Symfonia nr. 3, Op. 10, 1. część; Polka, Op. 10, 2. część; Mazurek, Op. 10, 3. część; Polka, Op. 10, 4. część; Polka, Op. 10, 5. część; Polka, Op. 10, 6. część; Polka, Op. 10, 7. część; Polka, Op. 10, 8. część; Polka, Op. 10, 9. część; Polka, Op. 10, 10. część.

o godz. 8.00 w sali koncertowej. Program: Symfonia nr. 3, Op. 10, 1. część; Polka, Op. 10, 2. część; Mazurek, Op. 10, 3. część; Polka, Op. 10, 4. część; Polka, Op. 10, 5. część; Polka, Op. 10, 6. część; Polka, Op. 10, 7. część; Polka, Op. 10, 8. część; Polka, Op. 10, 9. część; Polka, Op. 10, 10. część.

o godz. 8.00 w sali koncertowej. Program: Symfonia nr. 3, Op. 10, 1. część; Polka, Op. 10, 2. część; Mazurek, Op. 10, 3. część; Polka, Op. 10, 4. część; Polka, Op. 10, 5. część; Polka, Op. 10, 6. część; Polka, Op. 10, 7. część; Polka, Op. 10, 8. część; Polka, Op. 10, 9. część; Polka, Op. 10, 10. część.

o godz. 8.00 w sali koncertowej. Program: Symfonia nr. 3, Op. 10, 1. część; Polka, Op. 10, 2. część; Mazurek, Op. 10, 3. część; Polka, Op. 10, 4. część; Polka, Op. 10, 5. część; Polka, Op. 10, 6. część; Polka, Op. 10, 7. część; Polka, Op. 10, 8. część; Polka, Op. 10, 9. część; Polka, Op. 10, 10. część.

o godz. 8.00 w sali koncertowej. Program: Symfonia nr. 3, Op. 10, 1. część; Polka, Op. 10, 2. część; Mazurek, Op. 10, 3. część; Polka, Op. 10, 4. część; Polka, Op. 10, 5. część; Polka, Op. 10, 6. część; Polka, Op. 10, 7. część; Polka, Op. 10, 8. część; Polka, Op. 10, 9. część; Polka, Op. 10, 10. część.

(—) **Włamania i kradzieże.** Dr. Ignacy Reiss, zam. Wałowa 11., doniósł wczoraj policji, że nieznanymi sprawcami skradł mu z mieszkania futro damskie wart. 2000 zł. — Na szkodę Samuela Lublina, wł. sklepu biawatnego przy ul. Sobieskiego 8., skradziono z wystawy 2 sztuki materji wart. 100 zł.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Wandę Przedal za kradzież w Domu Techników przy ul. Issakowicza 14., Iwana Onyszczuka za kradzież garderoby wart. 500 zł., Helenę Fizman, służącą u Feldowej Korneli, ul. Halicka 21., podejrzaną o kradzież 20 dol. na szkodę Feldowej, Jakóba Ausschusmana za kradzież bundy, Józefa Mroza i Jana Wasyliszyna jako podejrzanych o kradzież futra, oraz Pawła Pawłowskiego, przytrzymanego z tuzema materjami podejrzanego pochodzenia.

(—) **Uwięzienie oszusta.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj Fazyłego Olejnika za oszustwo na szkodę Franciszka Glinki.

KSIĄŻKA JAKO CZYNNIK OŚWIATY LUDOWEJ.

Lwów, 2. lutego.

W dzisiejszych czasach niezmordowanej pracy, które zaledwie pozwalają nam na zastanawianie się nad samym sobą, każdy z nas powinien pomyśleć o tem, czy nie należy wolnych swych chwil poświęcać rzeczom bardziej wartościowym.

Czytanie dobrych książek należy do rzeczy wartościowych. Dotyczy to tych książek, które odrywają nas od drobniaków życia codziennego, pobudzają nas, podnoszą, i dają możność uzyskania wiadomości z dziedzin oddalonych od naszego codziennego życia. Niema nie potrzebniejszego w naszym życiu nerwowem, nad zdrowe skierowanie na inne tory naszych myśli, poświęconych szaremu życiu codziennemu.

Dlaczego jednak niewielu tylko rozumieją potrzebę tego?

W odpowiedzi na to pytanie słyszymy prawie zawsze co następuje: „Nie mogę sobie pozwolić na kupowanie dobrych książek! Są one dla mnie zbyt drogie!”

Jeżeli tego rodzaju odpowiedź słyszy się w dobrze sytuowanych sferach, czyż można się dziwić, że w sferach o gorszym uposażeniu rzadko spotyka się dobrą książkę? Twierdzenie, że luki powstałe w naszym wykształceniu, uzupełnić się dadzą przez książki, wypożyczane z bibliotek, jest zbędne. Nie można mieć nic przeciwko tym, którzy wypożyczając dobrą beletrystykę spełniają swe zadanie. Ale dzieła o trwałej wartości pragniemy mieć na własność, by zawsze je mieć u siebie. Ktoż nie chce zastanawiać się dłużej niż parę dni nad myślami Tolstoja, Dickensa i innych, połączonych twórców?

Wydawnictwo Gutenberga w Warszawie, wraz z siostrzanymi instytucjami w Kopenhadze, Paryżu, Hamburgu, Amsterdamie, Zurichu, Wiedniu, Budapeszcie i Pradze, posiada tę zasługę, że, wydając dzieła najstojniejszych poetów, po cenach popularnych, przyczynia się do krzewienia kultury. Dotychczas wyszły następujące wydawnictwa: Wybrane dzieła Dickensa i Tolstoja w doskonałym przekładzie. Dzieła Dickensa ukazywały się pod redakcją W. Horzycy, Tolstoja zaś pod redakcją J. Tuwima. W niniejszym numerze naszego piśmie zapowiedziane jest drugie wydanie dzieł Dickensa. Cena broszurowanej książki wynosi 50 groszy. Książki mogą być również dostarczane w ozdobnej oprawie, po cenie niezwykle niskiej.

PORANEK KINEMATOGRAFICZNY W KINIE „LEW”.

Lwów, 2. lutego.

„Chang” (Dżangla). Potężny dramat mieszkańców „dżungli sjamskiej”. Dramat oparty na motywach „Księgi Dżungli” Kiplinga. Nadzwyczajne polowanie tu-byłców na tygrysy, słonie, jaszczury i inne zwierzęta dżungli. Film dla wszystkich. Początek o godzinie 10.30, drugi program o godzinie 12-tej. Ceny miejsc: 50 groszy i 1 zł. 1241

Żądaj zawsze tylko cykorji Bohma.

SULFOCOL, „LAOKOON”

wypróbowany środek w chorobach dróg oddechowych (kaszel, chrypka i t. d.)
Do nabycia w aptekach.
Cena flaszki syropu zł. 2.46.

Podoficerowie rez. poprą kandyd. tów

BEZPARTYJNEGO BLOKU

Lwów, 2. lutego.

W dniu wczorajszym przy licznych udziałach podoficerów rezerwy odbyło się w sali przy ul. Długosza 20, **przedwyborcze zebranie Związku Podoficerów rezerwy Ziemi Południowo Wschodnich.** Zebranie zagał przewodniczący Związku, p. Cwynar, poczem sekretarz, p. Dworzak złożył sprawozdanie z poczynionych u władz kroków, zmierzających do uzyskania **przedstawicielstwa podoficerów rezerwy w ciałach ustawodawczych.** Kończąc swe sprawozdanie, p. Dworzak zwrócił się do zebranych z gorącym apelem, by przy **najbliższych wyborach poparli zgodnie listę Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.** Następnym mówcą dr. inż. Nechay, w dłuższym referacie przedstawił obecną sytuację po-

WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM.

lityczną i szanse wyborcze. Po tym referacie rozwinęła się ożywiona dyskusja. W uchwalonej jednogłośnie rezolucji Podoficerowie rezerwy Ziemi Połudn.-Wschodn. wyrażają hold p. Prezydentowi Rzeczypospolitej i Pierwszemu Marszałkowi Polski, oraz postanawiają przy wyborach do Sejmu i Senatu **głosować solidarnie na listę Bezpartyjnego Bloku, jak wogóle popierać wszelkie zamierzenia i poczynania Rządu Marszałka.**

W końcu wybrano **Komitet wyborczy, w następującym składzie:** Cwynar, Kosowski, Dworzak, Leszkiewicz i Fischer. Komitet ten urzędować będzie w lokalu Związku przy ul. Długosza 20, codziennie od godziny 16 do 21-szej. Zebranie zakończono okrzykiem na cześć Marszałka.

Proces 25 tysięcy oskarżonych

ORYGINALNY SPOSÓB NA ŚCIGAŃCIE PODATKÓW.

Moskwa, w styczniu.

O niebyszałym procesie donoszą tu z Irkuoka. Na „ławie” oskarżonych zasiadzie aż **25.000 wieśniaków,** pozostających pod zarzutem **umyślnego uchylania się od płacenia podatków.** Ponieważ wszelkie środki ogzekucyjne zawiodły rząd sowiecki postawił zale-

gających podatników w stan oskarżenia, kwalifikując niepłacenie jako **doopuszczenie się „sabotażu” kontrrewolucyjnego względem planów i rozporządzeń rządowych.** Podstawnym grozi **karą długoletniego ciężkiego więzienia.** Proces rozpocznie się w **najbliższej przyszłości.**

Zucie karnawału.

W przedmiejscu „Słuchaj Karnawałowy TOM. odbędzie się we czwartek, 2. bm. w salach Ratusza. W dniu Wieczoru sprzedaje bilety kasa przy wejściu na salę.

Cały elegancki świat towarzyski Lwowa spieszy niewątpliwie na „Tradycyjny Bal Reprezentacyjny” Związku artystów scen polskich (gniazdo Lwów) mający się odbyć w sobotę 4. bm. w salach Hotelu Krakowskiego. Wstęp ściśle za zaproszeniami, które otrzymał można w zarządzie Związku, w gmachu Teatru Wielkiego.

Kacik radiowy.

PROGRAM RADIODIŃ KARNAWALOWYCH.

Czwartek, 2. lutego 1928.

Warszawa (1111): 12.10 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna, Helena Cywińska — fort. H. Wertheim — śpiew. 15.15 Koncert symfoniczny z udziałem H. Zarzyckiej (skrzypce), M. Saleckiego (śpiew). 19.1 Odczyt p. t. „Kilka słów o żonach”. 19.30 Lekcja języka angielskiego. 20.30 Koncert orkiestry instr. dętych pod dyr. Al. Sieroskiego. 22.00 Sygnał czasu. 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków (566): 17.40 Odczyt p. t. „O przyczynach powstawania chorób nerwowych” wygl. prof. dr. Pilz. 20.30 Transm. z Warszawy.

Katowice (422), Wilno (435), Poznań (344): 20.30 Koncert z Warszawy. 22.30 Muzyka taneczna.

Mediolan (316) 21.00 „Eliksir miłości” opera Donizettiego.

Wrocław (322): 20.00 Muzyka kameralna (Mozart, Graener). 22.30 Muz. tan.

Królewiec (329): 20.05 „Liebfrauenmilch”, sztuka H. Ilgenstein.

Lipsk (366): 20.15 Muzyka cygańska w wykonaniu kapeli węgierskiej.

Stuttgart (380), Frankfurt (428): 19.30 Muzyka fortepianowa. 20.30 „Gdy młode lato rośl kwitnie”, komedia Björnsona. 22.30 Muzyka taneczna.

Rzym (499): 20.40 „Il Signore Senza Pace”, operetka w 3 aktach Rulliego.

Langenberg (468): 20.15 Muzyka lekka. 22.30 Dancing.

Berlin (484): Koncert orkiestry Marka Wehlera. 22.30 Lekcja tańca.

Wiedeń (517): 19.30 Transmisja z opery państwowej „Der Widerspenstigen Zähmung”, opera komiczna w 4 aktach H. Götza.

Monachjum (585): 20.00 „Das niederliche Kleeblatt”, farsa muzyczna Nestroy. 22.30 Muzyka taneczna.

Piątek, 3. lutego 1928

Warszawa (1111) 17.45 Koncert popołudniowy. Transmisja z Wilna. 19.30 Odczyt pt. „Osza” (z cyklu „Wielkie klęski społeczne”). 19.55 Pogadanki muzyczne wygłosi prof. Stan. Niewiadomski. 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. 22.00 Sygnał czasu, komunikaty.

Kraków (566) 19.35 Odczyt pt. „Drobne przestępstwa. Oddzielne ich traktowanie” wygl. prof. dr. Reinhold.

Poznań (344), Katowice (422), Wilno (435) 20.30 Transm. koncertu symfonicznego z Warszawy.

Królewiec (329) 20.00 Koncert symfoniczny (Kietzki, Brahms, Beethoven) 22.10 Muzyka taneczna.

Nespol (333) 20.50 „Madame Butterfly” opera Pucciniego.

Praga (349), Brno (111) 19.00 „Sadko”, opera Rimski-Korsakowa. (Transm. z teatru). 22.30 Dancing.

Londyn (361) 22.35 Koncert symf. 1.00 (Daventry) Dancing.

Lipsk (366) 20.15 Koncert symfoniczny. (Jokl, Rachmaninow, Pfitzner). 22.15 Muzyka taneczna.

Stuttgart (380) 20.00 Koncert orkiestry filharmonicznej pod dyr. prof. I. Abendrotha. (Beethoven, Tartini, Brahms).

Hamburg (394) 19.00 „Afrykanka”, opera Meyerbeera. Transm. z teatru.

Frankfurt (428) 20.00 Transm. z Stuttgartu. 23.00 Dancing.

Langenberg (468) 20.00 „Idomeneo”, opera w 2 aktach Mozarta. 22.30 Muzyka taneczna.

Berlin (484), Wrocław (322) 20.10 „Die schöne Lau”, baśń operowa J. Kerwey. 22.30 Muzyka taneczna.

Wiedeń (517) 20.30 „Demetrius”, fragment dram. Schillera.

GIEŁDY.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 1. lutego.

Zastój w obrotach giełdowych i pozagiełdowych.

Ceny utrzymują się na dotychczasowym poziomie.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

KURSA ZBOŻOWE.

Lwów, 2. lutego.

Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—780 gr. 46.75—47.75, Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—740 gr. 45.00—46.00. Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. 37.25—38.25, Jęczmień małopolski browarnia 670 gr. 40.00—41.00, Jęczmień małop. przemiałowy 640 gr. 33.25—34.25, Jęczmień maop. pastewny 600—610 gr. 31.00—32.00, Owies małopolski ex 1927 450 gr. 31.00—32.00, Kukurudza rumuńska 34.00—35.00. Ziemiaki przemysłowe

we 5.50—6.00, Fasola biała 40.00—50.00, Fasola kolorowa 40.00—45.00, Fasola krasa 50.00—55.00, Groch 1/2 Victoria 55.00—60.00, Groch polny 40.00—50.00, Bobik 33.00—34.00, Mieszanka pastewna w ziarnie 00.00—00.00, Wyka 30.00—31.00, Siano słodkie krajowe prasowane 7.50—8.50, Słoma prasowana 4.25—4.75, Hreczka 38.50—39.50, Len 68.00—71.00, Łubin niebieski 21.75—22.75, Rzepak ozimny ex 1927 68.00—71.00, Mąka pszenna 40 proc. brutto za netto łącznie z workami loco Lwów 81.00—82.00, Mąka pszenna 50 proc. brutto za netto łącznie z workami loco Lwów 74.00—74.50, Mąka żytnia 60 proc. brutto za netto łącznie z workami loco Lwów 59.00—60.00, Gryś kukurudziany 49.00—50.00, Mąka kukurudziana 34.00—35.00, Otręby żytnie netto bez worka 24.25—24.75, Otręby pszenne netto bez worka 25.25—25.75, Kasza hreczana 50 proc. calówek 50 proc. połówek 71.00—73.00, Kasza jagłana 71.25—75.25, Kasza jęczmienna 56.50—57.50, Pęczak 54.00—55.00, Proso krajowe 42.00—44.00, Makuchy Iniane 49.00—50.50, Konieczyna czerwona krajowa naturalna 220.00—250.00, Mak niebieski 100.00—120.00, Mak siwy 85.00—100.00, Worki jutowe wyr. Stradom. Warła 1.70—1.80, Czystochowianka 75 kg. za sztukę 1.65—1.70, Worki używane dobre, za sztukę 1.50—1.60.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 1. lutego. (Tel. G. P.) Bank Dyskontowy 136, Bank Handlowy 123, Bank Polski 162.50, Firlej 52, Węgiel 98, Lilpop Rau 40.50, Modrzejów 42.50, Norblin 208, Ostrowiec 83, Starachowice 59.50.

Warszawa, 1. lutego. (Tel. G. P.) Hollandja 358.45, Londyn 43.31, N. Jork 8.88, Paryż 34.95, Praga 26.35, Szwajcaria 171.12, Wiedeń 125.26, Włochy 47.12, 5 proc. pożyczka konw. 67, pożyczka kolej. 61, pożyczka kolej. 102, dolarówka 63, 3 proc. listy zast. Banku Gosp. Kraj. 93, 8 proc. listy zast. Banku Rolnego 93, 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kr. 93.

GIEŁDA WIAWOWSKA.

Kraków, 1. lutego. (Tel. G. P.) Bank Polski 162, Bank Przem. 105, Żegluga 12, Zieleniewski 162.80, Trzeźnia 0.2, Siersza 13.80, Niemojowski 2.45, Siersza el 54, Chodorów 154, Chybie 5.65.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 1. lutego. (Tel. G. P.) Paryż 0.41 i pół, Londyn 25.32, N. Jork 5.19.80, Belgja 72.37 i pół, Włochy 27.51 i pół, Hiszpanja 88.38 i pół, Holandia 109 i pół, Berlin 123.84, Wiedeń 73.22 i pół, Sztokholm 139.20, Oslo 138.20, Kopenhaga 139.10, Sofja 3.75, Praga 15.40, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.87 i pół, Białogród 9.14, Ateny 6.90, Konstantynopol 2.66 i ćwierć, Bukareszt 4.20, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 222 i ćwierć.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 1. lutego. (Tel. G. P.) Amsterdam 285.64, Belgrad 12.45 5/8, Berlin 168.87, Bruksela 98.70, Budapeszt 123.94, Bukareszt 4.35, Kopenhaga 189.65, Londyn 34.52 7/8, Madryt 120.60, Medjolan 37.52, N. Jork 708.55, Oslo 189.40, Paryż 27.83 i pół, Praga 20.99 i pół, Sofja 5.10 i pół, Sztokholm 190.20, Warszawa 79.76, Zurych 136.35, Amerykańskie 705.25, Niemieckie 168.68, Francuskie 27.97, Czeskie 20.96 i pół, Szwajcarskie 136.02, Dunaj S. Adria 88.60, Turckie 47.35, Bankverein 30.10, Bodenkredit 125.40, Kreditanstalt 64.20, Anglobank 23.10, Hipoteczny 73.75, Kompas 6.93, Landerbank 27.15, Merkury 27.65, Kolej państwowa 1060, Czerniowce 59.50, Austr. kol. państw. 27.50, Kolej południowa 13, Browary 113, Alpy 43.15, Berg t. Hutten 734, Krupp 13.65, Poldi Hulte 152.50, Rima 138 i trzy czwarte, Skoda 253, Siersza 10.75, Silesia 0.21, Zieleniewski 16.80, Apollo 195, Fanto 6.90, Karpaty 29.15, Galicja 80, Nafta 37.40.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 1. lutego. (Tel. G. P.) Londyn 124.02, N. Jork 25.46, Belgja 351 i pół, Hiszpanja 432.81, Włochy 134 i trzy czwarte, Szwajcaria 459 i trzy czwarte, Danja 681 i ćwierć, Holandia 1023 i pół, Norwegja 677 i ćwierć, Szwecja 684, Praga 75 i pół, Rumunja 15.10, Niemcy 606, Wiedeń 359.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 1. lutego. (Tel. G. P.) N. Jork 487 3/32, Holandia 12.08 3/8, Francja 124.02, Belgja 34.97 i pół, Włochy 92.02, Niemcy 20.44 3/8, Szwajcaria 25.31 i trzy czwarte, Hiszpanja 28.63, Danja 18.20, Szwecja 18.15 i ćwierć, Norwegja 18.32,

Helsingfors 193.45, Praga 164.37, Wiedeń 34.57, Warszawa 43.40.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 2. lutego.
Tendencja spokojna. Kursa utrzymane. Obrót średni.
Dol. amer. 8.87—8.87 i ćwierć, dol. kanad. 8.83—8.83 i pół.

OGŁOSZENIA,

NAUKA I WYCHOWANIE
10 groszy za wyraz.

KURSA HANDLOWE Z. Gluzińskiej 5-mie sęczne wieczorne i poranne rozpoczynają się 8-go lutego. Kursa korespondencji polsko - niemieckiej, języków, stenografii i pisania na maszynach. Wpisy codziennie 10—1 i 5—8. **ECOLE REFORME**, Piłsudskiego 14 1135-5

ZGUBIONO, ZNALEZIONO.
10 groszy za wyraz.

ZGUBIONO legitymację kolejową na nazwisko Helena Bator, żona zwrotniczego, Niżankowice. Upraszam o zwrot za dobrem wynagrodzeniem, Helena Bator, Niżankowice. 1211

50 ZŁ. NAGRODY otrzyma ten, kto m. wskaze obecnego posiadacza psa „wilczura”, który 10. listopada 1927 wieczorem zbiegł we Lwowie przy ulicy Kaźmierzowskiej. M. Szpakowski, Jarworów, Karczewskiego 1. 10. 1119-2

MATRYMONIALNE.
12 groszy za wyraz.

PREYSTOJNA, miła, gospodarna, niewymagająca, własne mieszkanie, poszuki starszego, wyższego urzędnika (do lat 60). Zgłoszenia: „Starsza wdowa”. 1161

WOLNE POSADY.
10 groszy za wyraz.

POSZUKUJĘ solidnego, inteligentnego towarzysza dla rekonwalescenta psychoneurotycznego za utrzymanie z mieszkaniem. Nabelaka 17 od 12-tej do 3-ciej. 1213

RUTYNOWANEJ MUNDANTKI biegle piszącej na maszynie poszukuje adwokat. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw do Administracji pod „Adwokat”. 1216

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADY? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalgigrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 1180-99

OD PÓŁ WIEKU Powszechnie znany ze skuteczności
Krem Ogórkowy nadaje piękna i delikatną cerę.
Krem Venus usuwa pryszczki, liszaję i piegi.
Agatol i Mentolin najlepsze proszki do zębów.
Eksikans po jednym użyciu usuwa przykry zapach potu.
LABORATORJUM ST. GÓRSKI, WARSZAWA.
Żądać wszędzie

SLUSARZY wagonowych samodzielnych przyjmie zaraz „Motor”. Lwów, Kopernika 54. 1233

PRZYKRAWACZ KRAWIECKI do taniej konfekcji poszukiwany. Zgłoszenia pod „Przykrawacz”. 1235

POSADY POSZUKIWANA
3 grosze za wyraz

MŁODA, inteligentna, dobrego charakteru, ze świadectwami, separowana osoba, z 5-cio letnią miłą dziewczynką poszukuje zarządu domem do jednej lub dwu osób. Listy do Adm. dla „Domaorki”. 1234

500 ZŁOTYCH zapłacę za wyrobienie dobrej posady zarządcy fol. Zonaty, lat 40, mała rodzina, wszechstronnie wykształcony z bardzo dobrimi referencjami większych majątków. Posadę obejmie zaraz. Adm. „Gazety Porannej” Rolnik Nr. 24. 1187-2

STARSZY ekonom gospodarz Polak poszukuje posady od 1 kwietnia 1928 r. na ordynarję, chętnie przyjmie i magazyniera. Łaskawe zgłoszenia folwark Stanków, poczta Stryj, Adam Wyrzykowski. 1108-4

PRZYJMĘ PRANIE do domu tanio z braku znajomości. Skarbkowska 23, parter na prawo. 1160-3

RUTYNOWANY buchalter - bilansista, korespondent polsko-niemiecki z długoletnią praktyką, poszukuje posady. — Łask. zgłoszenia pod „Zaufania godny” do Adm. „Gaz. Por.” 1122

MIESZKANIA, SALONY.
10 groszy za wyraz.

W TARNOPOLU do wynajęcia wspaniały lokal przy ul. 3. Maja. 4 okna wystawowe, na sklep biawatny, dywanów, linoleum, nadający się także na skład obuwia lub samochodów. Zgłoszenia: M. Kierski, Lwów, Kopernika 4. 1219

ZAMIENIĘ MIESZKANIE z dwóch pokoi i kuchni z przedpokojem z pełnym komfortem w okolicy ul. Jagiellońskiej na mieszkanie o podobnym składzie w okolicy Dworca Głównego. Pierwszeństwo mają małżeństwa katolickie, bezdzietne. Zgłoszenia listowne kancelarja adw. dra Lubliner, Czarnieckiego 8. 1250

DUŻY POKÓJ z utrzymaniem dla dwóch zamożniejszych osób. Gliniańska 4, II n. na prawo. 1237

ELEGANCKO umeblowanych 4 do 6 pokoi z kuchnią w śródmieściu poszukuje na kilka miesięcy. Zgłoszenia do Administracji pod „Ziemiańin” 1232-2

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz. Gołówka. Nowacki, Piłsudskiego 17. 1177-3

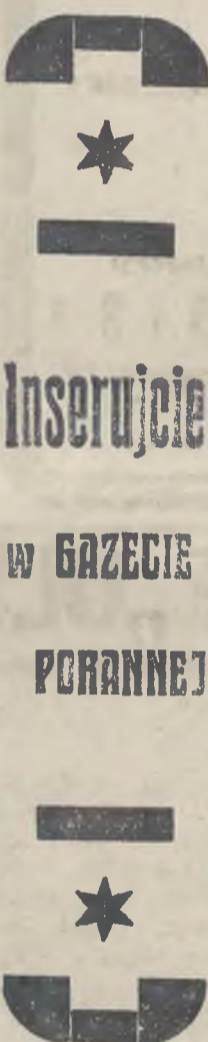
KOŁDRY
WŁADYSŁAW WEBER Lwów BATOROGÓR

MASZYNA do zagniatania ciasta, Werner i Pfeleiderer, z dzieżami 250 kg. okazujnie do sprzedania. Technika piekarska, Lwów, Rynek 24. 1191-3

FORTEPIANY, pianina pierwszorzędnych fabryk, na bardzo dogodnych warunkach poleca Trunksalter, Stryj. 1098-6

ROZNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

KWIATY KARNAWAŁOWE, piękne, niedrogi. Pekrzyńska 1. II n. 1240-2



Inserujecie

W GAZECIE PORANNEJ

**BEZPŁATNIE
DZIEŁA DICKENSA**

(Drugie wydanie).



Wobec ogromnego powodzenia, z jakim spotkało się nasze bezpłatne wydanie dzieł Dickensa, które n. tychmiast po ukazaniu się pierwszych serji zostało całkowicie wyczerpane. Wydawnictwo Gutenberg przystąpiło do

drugiego bezpłatnego wydania dzieł Karola Dickensa, które w na zej pierwszej edycji spotkało się z wielkim uznaniem zarówno czytającej publiczności i naszych odbiorców, jak też prasy i krytyki.

Nasze drugie bezpłatne wydanie dzieł Dickensa, pod redakcją Wilama Ho-pzyca i z przedmową Andrzeja Treliaka, profesora uniwersytetu w Warszawie, nabywać można na tych samych warunkach, co pierwsze. Każdy, kto w przeciągu 10 dni nadeszle p. d naszym adsem niżej załączony kupon, po wypełnieniu go, otrzyma bezpłatnie pełne wydanie

DZIEŁ DICKENSA jednego z naj. enialniejszych pisarzy świata.

Nieśmiertelne arcydzieła Dickensa ukazują się w naszym wydaniu nieskrócone, w nowych, doskonałych przekładach. Poza wydaniami już tomami, zawierającymi „Iub Fickelica”, „Op wieść e dwóch miastach”, „Pieśń Wigilijna”, „Świerszcza za kominem”, „Dz wony” i t. d. dalsze tomy zawierać będą następujące utwory:

„Dawid Copperfield”, „Maleńka Dorrit”, „Mikołaj Nickleby”, „Ciężkie czasy”, „Oliver Twist” i t. d. Pozn nie tych dzieł jest obowiązkiem każdego kulturalnego człowieka, a w wydaniu naszym stanowią one prawdziwie wykwiintą i co na bibliotekę domową, którą każdy otrzymać może bezpłatnie za zwrot m kosztów reklamy i opakowania.

Każdy otrzyma cześć naszego wydawnictwa, a więc i te dzieła, które już się ukazały naszym nakładem.

Zamówienia są ważne tylko dla kuponów, otrzymanych w ciągu 10 dni.

WYDAWNICTWO GUTENBERGA

Warszawa,
Plac Małachowskiego 2.

KUPON Nr. 102.

Niżej podpisany życzy sobie otrzymać bezpłatnie dzieła Karola Dickensa.

Imię i nazwisko: _____

Miejscowość: _____

Stacja pocztowa: _____

WYCIĄGZENIE-BLEDNICE
LECZY
HEMOGEN
przetworzeżelaza
MAGISTRA KLAWE

ORYGINALNY TYLKO Z FIRMĄ
KLAWE

LITOGRAFIA Czajkowskiego. Lwów, Ci-cha 5, najprzystępniejsza dla robót wydawnictw Nut, skryptów, adresów, odbijanie z pisma maszynowego oraz wszelkie druki reklamowe. 1212

**Czas to pieniądz!
w 15-stu minutach
nowe ubranie!**

Prasownia amerykańska
„OSZCZĘDNOŚĆ”
Lwów, Akademicka 26.
Przyjdź! Zobacz! Przekonaj się!

„ZACHĘTA”, ul. Legionów 7. Obrazy Augustynowicza, Filipkiewicza, Grotta, Kossaków, Malczewskiego, Antoniego Piotrowskiego, Winterowskiego i t. d., tudzież wybitnych artystów lwowskich **tanio i na spłaty**. Okazyjnie dwa herby cechowe Matejki. 1238

Humor.



MA RACJE.

— Co, Pan chce być u mnie kasjerem, pomimo, że wydalono Pana z Anglii, Francji i Ameryki?

— Właśnie, panie szefie, to daje pewność, że nie umknę z kasą!

Wstęp

na II. TARG NASIENNY

w sali Giełdy Zbożowej
przy ul. Akademickiej I. 17.

Zobacz

Oryginalne nasiona „SVALÖF”

Odmiany owsa, jęczmienia, jarej pszenicy,
grochu i wyki.

Przedstawicielstwo:

T. DEUSZ WASUNG i S-ka
Lwów, Chorążczyzna 18

POSZUKUJE się natychmiast spólnika dla kancelarii adwok. w śródmieściu ewent. odstąpienia teje wraz z 2 ubikacjami i na innych. Odpowiedź pod „Natychniast” w Administracji „Porannej”.

1221 2

Z **KAPITAŁEM** 10 do 20 tysięcy dolarów przystąpię do rentownego interesu handlowego lub przemysłowego. Zgłoszenia pod „AZ.” do Biura ogłoszeń „Ruch”, Kraków, Szczepańska. 1149

KAZDEMU bez poręki sprzeda i wypożyczy meble wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty firma Jakób Czysz, Lwów, Rutowskiego 7 (naprzeciw Katedry). Pół-ogłoszenia 1907. 1150

BIURO INŻYNIERSKIE DLA URZĄDZĄCZYCH FABRYCZNYCH

„A R E O S”

Ska z ogr. por. Lwów, ul. Sykstuska 46.
Telefon 18—57.

Wykonuje: kompletne urządzenia zakładów przemysłowych i gospodarskich, jak młyny, tartaki, gorzelnie i t. p.

Dostarcza: wszelkiego rodzaju motorów, obrabiarek do metali i drzewa, pomp, dźwigni i transmisji technicznych. 8200



Poranny i wieczorny Kurs kroju i szycia
krawiec znany damsk. i biel zny (system amerykański)

Helny Petraszewskiej
ul. Piłsudskiego 14 (Pańska).
Wpisy codz. od 11 1 ppół. i od 5—wiecz.

Sprzedaż posezonowa

try otaży i wyrobów wólc kowy h z opustem

10%

z cen wystawowych u firmy

„OLKA”

Lwów, Rynek 35.
obok Narod. Torowli

FEJLETON „GAZETY PORANNEJ”

EDGARD WALLACE. 5

MŚCICIEL

— Właśnie o to mu chodziło — odparła mrs. Watson gderliwie — pytałam się, czy przychodzi od p. Knebworth, powiedział, że nie. Jeżeli pani chce go przyjąć, to mogę odstąpić mój salonik, choć nie lubię młodych ludzi, składających wizyty dziewczętom. Nigdy nie wynajmowałam pokoju aktorom, bo wiem, że trzeba być nader ostrożnym, zawsze miałam dobrą reputację i chcę ją zachować.

Adela uśmiechnęła się.

— Nie wyobrażam sobie czegoś bardziej przyzwoitego, niż odwiedzić wczesnym rankiem, mrs. Watson.

Zeszła na dół i otworzyła drzwi. Na bocznej ścieżce ogródka stał młody człowiek odwrócony do niej plecami. Słyszając skrzyknięcie drzwiami oglądniętą się szybko. Był przystojny i dobrze ubrany.

— Mam nadzieję, że gospodyni nie

zbudziła pani — rzekł z pociągającym uśmiechem — mogłem doskonale jeszcze poczekać. Miss Adela Leamington prawda?

Skinęła głową.

— Proszę niech pan wejdzie — rzekła wprowadzając go do małego dusznego saloniku i zamykając drzwi za sobą.

— Jestem reporterem — rzekł.

Rzeczarowanie przemknęło po twarzy panią.

— To zapewne w sprawie wuja Franciszka? Czy naprawdę stało się coś złego, czy go znaleziono.

— Dotychczas nie — rzekł ostrożnie — pani go znała dobrze miss Leamington, prawda?

Zaprzeczyła ruchem głowy.

— Nie, widziałam go tylko dwa razy w życiu. Mój ojciec poróżnił się z nim jeszcze przed mem urodzeniem. Raz zobaczyłam go przy śmierci Tabusia, drugi raz, gdy moja matka ciężko zachorowała.

Posłyszała, jak westchnął z ulgą, choć nie pojmowała dlaczego miał być zadowolony, że wuj był dla niej właściwie obcym człowiekiem.

— Jednak wzięła go pani w Chester? — Badał dalej.

Skinęła.

— Tak jest, jechałam wtedy do Goodwood Park, z całą naszą kompanią ogromnym autobusem. Urzałam go chwilę, idącego chodnikiem, właśnie wychodził z trafiki, pod pachą niósł gazetę, a w ręku trzymał list, wyglądał straszliwie chory i zgryziony.

— A gdzie jest ten sklepik? — spytał szybko.

Spiesznie zapisał adres, który mu dała.

— Czy widziała go pani powtórnie? Potrząsnęła głową.

— Czy doprawdy stało się coś złego? — spytała zaniepokojona — moja matka nieraz mówiła, że wuj Franciszek jest bardzo lekkomyślny i niesumienny. Czy nie znalazł się w ciężkim położeniu?

— Tak — przyznał Michał — mr. Elmer był w bardzo ciężkim położeniu, ale proszę się tem nie przejmować. Pani jest wielką artystką filmową nieprawdaz? — dodał uprzejmie. Zaśmiała się mimo niepokojów.

— Będę nią, jeśli pan o tem napisze w swoim dzienniku.

— W moim czym? — spytał zdumiony — ach! prawda w dzienniku, naturalnie.

— Myślę, że pan wcale nie jest reporterem — rzekła z nagłym niedowierzaniem.

— Ależ jestem, oczywiście — odparł szybko i wymienił jeden z największych dzienników anglo-saksońskiego świata.

— Nie jestem wielką artystką i obawiam się, że nigdy nią nie będę, lubię jednak myśleć, że to z braku okazji, niestety zdaje się, p. Knebworth ma rację, mówiąc, że jestem zupełnie do niczego.

Mike Brixan poczuł nagle wielkie zainteresowanie swoją sprawą, lecz był na tyle uczciwy, by wyznać przed samym sobą, że siostrzenica Franka Elmera nie jest obcą temu. Nigdy dotąd nie spotkał kobiety tak ładnej, tak pełnej uroku i prostoty.

— Idzie pani do pracowni zapewne?

(C. d. n.)

CENY OGŁOSZENI:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetry (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekono-

miczny itd.) 50 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub

posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 180 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonym, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta

przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga! Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 lamów (szpalt), tekstowe na 4 lamy (szpalty).

PRENUMERATA miesięczna
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 5.20
Bez dostawy zł. 4.80
Za granicą zł. 7.00